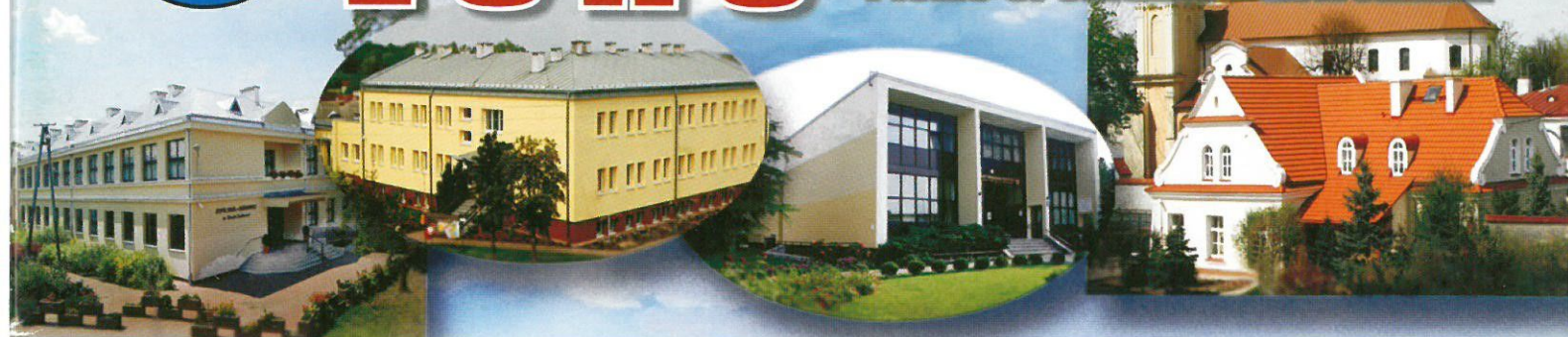




# ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO - KULTURALNE

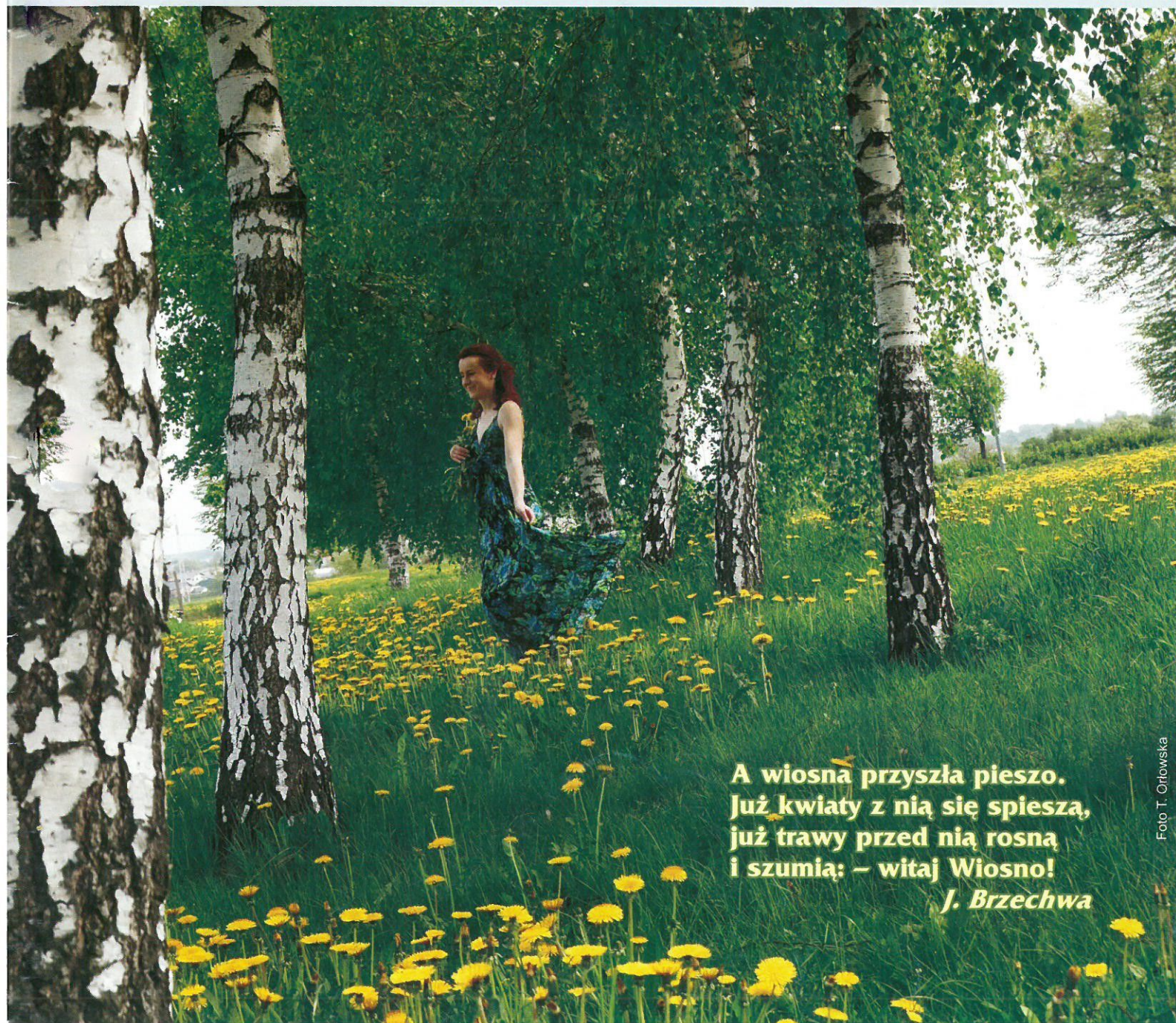


NR 5 (219)

MAJ 2013 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



A wiosną przyszła pieszko.  
Już kwiaty z nią się spieszą,  
już trawy przed nią rosną  
i szumią: – witaj Wiosno!

*J. Brzechwa*



Końskowolscy gimnazjaliści – dla hospicjum art. str.18

Foto T. Orłowska

Niech Opatrzność sprzyja... Początek sezonu motocyklowego art. str 6



Foto K. Bartuzi

**KAMELEON** Kameleon

studio foto video

video filmowanie

fotografia

zlecenia

indywidualne

24-100 Puławy - ul. Portowa 2  
tel. 81 887 42 40 kom. 506 325 585  
www.kameleon-fotovideo.pl | biuro@foto-kameleon.pl

Facebook, YouTube, and other social media icons are also present.

F  
O  
T  
O  
&  
V  
I  
D  
E  
O

### Wiwat Maj! Wiwat Konstytucja!

Foto A. Wyczółkowska, P. Skwarek

W tym roku obchodziliśmy 222 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W Gminie Końskowola odbyła się uroczysta Msza św.: w intencji Ojczyzny, a także druhów strażaków, przy okazji święta ich patrona Świętego Floriana, po czym w Zespole Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli zaprezentowano część artystyczną przygotowaną na tę okazję.



Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych, powitano gości a pani Elżbieta Kmita wygłosiła referat okolicznościowy. Krótkie wystąpienie dzięki wiedzy, erudycji oraz zaangażowaniu historyczki zainteresowało przybyłych. Lekcja historii przypomniła trudne realia obrad Sejmu Czteroletniego oraz wielką rolę Konstytucji 3 maja dla dalszych losów Rzeczpospolitej.



Występ przygotowany przez uczniów Zespołu Placówek Oświatowych w Pożogu zachwycił przybyłych... Najmłodszy, dzieci z oddziału przedszkolnego, w pięknych strojach ludowych wkroczyli na scenę poprowadzeni przez eleganckiego konferansjera i odtańczyli krakowiaka. Starsi uczniowie zaprezentowali scenki teatralne. Zaborcy w przepięknych strojach z minionych epok (wypożyczonych specjalnie na tę okazję) dokonali rozbiórów Polski w sensie zupełnie dosłownym – dzieląc się symboliczną makietą kraju. Obrady Sejmu Czteroletniego były burzliwe, a króla Stanisława Augusta Poniatowskiego radośnie i dumnie poniesiono ze sceny. Dopełnieniem znakomitego widowiska, utrzymanego w realiach historycznych XVIII w., były występy chóru – dopracowane w najmniejszych szczegółach i chwytające za serce. Dzięki zaangażowaniu



i znacznemu wkładowi pracy dzieci, Dyrekcji i Nauczycieli czuwających nad przedsięwzięciem, a także – co podkreśliła Dyrektor Bożena Chabros – rodziców małych artystów, obchody Święta Konstytucji 3 Maja były prawdziwie patriotyczne, refleksyjne i obrazowe. Znakomita lekcja historii dla najmłodszych oraz piękne przeżycie estetyczne dla dorosłych... Pozostaje tylko pogratulować twórcom części artystycznej znakomitych pomysłów, zdolności i zapału do pracy.

Mimo że tegoroczny maj powitał nas dosyć chłodną pogodą, kontynuując ubiegłoroczną inicjatywę zwolennicy dwóch kółek świąteczne popołudnie mogli spędzić aktywnie. W II Rodzinnym Rajdzie Rowerowym Konstytucji 3 Maja, na który zaprosili mieszkańców poseł Włodzimierz Karpiński oraz Wójt Stanisław Gołębiowski, uczestniczyło ponad 40 osób. Cykliści pokonali trasę Końskowola – Chrzążówek – Kozi Bór – Sielce – Rudy, pokonując łącznie około 35 km. Zakończeniem II Rodzinnego Rajdu Rowerowego było wspólne ognisko przy Domu Ludowym w Rudach.

Agnieszka Brzozowska

### Siłownia terenowa – strzałem w dziesiątkę!

Jedną z ubiegłorocznych inwestycji w Gminie Końskowola była rozbudowa parkingu między GOK i GOZ oraz utworzenie siłowni terenowej i fontanny na tym terenie. Obserwując codziennie liczne grupy osób korzystających z urządzeń do ćwiczeń – należy przyznać, że pomysł był znakomity. W ciągu dnia trenują głównie dzieci i młodzież,



wieczorami ćwiczą dorośli oraz osoby starsze. Jedni z pasją pracują nad formą, inni rekreacyjnie próbują swoich sił. Wbrew obawom – na przyrządach jak dotąd nie ma śladów wandalizmu, a odpowiednio dobrane – służą „małym i dużym” użytkownikom. Fontanna cieszy oko i budzi zainteresowanie. W najbliższej przyszłości wójt Stanisław Gołębiowski



zapowiada utworzenie odpowiedniej nawierzchni przy urządzeniach siłowni terenowej. Zachęcamy mieszkańców do korzystania z urządzeń rekreacji.

R.

# SKUP I ZBIÓRKA BUTELEK I SUROWCÓW WTÓRNYCH

MAKULATURA  
BUTELKI RÓŻNE  
SZKŁO BIAŁE I KOLOROWE  
FOLIA PRZEZROCZYSTA I KOLOROWA  
PLASTYKI RÓŻNE  
PUSZKI ALUMINIOWE, BLASZANE,  
BANIANKI, KARNISTRY

CENY KONKURENCYJNE  
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ



**TOMASZ SIWIEC**

HURTOWNIA BUDOWLANA P.P.H.U.T-R BUD

KARMANOWICE

TEL: 697 690 727, 691 122 383

www.trbud.pl

## Kiermasz Roślin Ozdobnych debiut w wiosennym deszczu

Po udanym jesiennym Kiermaszu Materiału Szkółkarskiego Owocowego i Ozdobnego, w niedzielę 28 kwietnia 2013 r. Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego zorganizował po raz pierwszy **Kiermasz Roślin Ozdobnych**. Wydarzenie spotkało się z zainteresowaniem zarówno ze strony lokalnej społeczności, jak i wystawców. Mimo niesprzyjającej pogody, na palcu LODR nie brakowało klientów. Jak stwierdza Kierownik Zespołu Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, pani Małgorzata Suszek:

*- Pogoda nieco pokrzyżowała nasze plany, jednak jak na dzisiejsze warunki – pojawiło się sporo kupujących. W kiermaszu uczestniczy ponad dwudziestu wystawców, zarówno z terenu Lubelszczyzny jak i spoza naszego województwa. Tego typu inicjatywę podjęliśmy po raz pierwszy. Mamy nadzieję, że obydwie wydarzenia – wiosenny kiermasz roślin ozdobnych oraz jesienny kiermasz materiału szkółkarskiego rokrocznie powtarzane – staną się tradycją i będą zyskiwać coraz większą popularność.*

Na palcu LODR przy ul. Pożowskiej można było nabyć szeroki asortyment kwiatów balkonowych, rabatowych, bylin, krzewów ozdobnych oraz środków do produkcji. Miłośnicy roślin mogli bezpośrednio od producentów i handlowców uzyskać fachową informację odnośnie uprawy i pielęgnacji roślin, wymienić między sobą doświadczenia i zapoznać się z nowościami w branży. Pracownicy Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego służyli radą i pomocą, chociażby w kwestii wypełniania wniosków o dopłaty bezpośrednio. Zachęcamy do uczestnictwa w kolejnych inicjatywach LODR.

A.B

## Informacja nt. rozwiązywania umów

W związku z licznymi pytaniami od Państwa na temat wypowiedzenia umów na wywóz odpadów komunalnych, zawartych z Zakładem Usług Komunalnych w Puławach Sp. z o.o. informujemy, iż **nie zachodzi konieczność ich wypowiedzenia lub rozwiązywania**, gdyż w świetle obowiązujących regulacji umowy wygasają z dniem 1 lipca 2013 r. Jednocześnie przypominamy wszystkim mieszkańcom, którzy posiadają podpisane z Zakładem Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Puławach że umowy na odbiór odpadów o konieczności uregulowania do dnia 30 czerwca 2013 r. należności za wykonane przez Spółkę usługi odbioru odpadów.

## Dopłaty do śmieci

Podczas XXXII Sesji Rady Gminy dnia 24 kwietnia 2013 r. podjęto uchwałę w sprawie dopłat do opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W myśl uchwały Nr XXVII/122/12 podjętej 28 listopada 2012 r. stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zbieranymi i odbieranymi w sposób selektywny na terenie Gminy Końskowola wynosi 28 zł miesięcznie od gospodarstwa domowego, w przypadku odpadów niesegregowanych – 35 zł. **Dopłaty** dotyczyć będą wyłącznie odpadów komunalnych zbieranych i odbieranych w sposób **selektywny**, a ich wysokość wyniesie: dla gospodarstwa domowego, w którym zamieszkuje **jedna osoba 12 zł**; dla gospodarstwa domowego w którym zamieszkują **dwie osoby – 6 zł**. W przypadku właścicieli nieruchomości, którzy nie zadeklarują i nie będą prowadzić segregacji śmieci – nie przewidziano dopłat, podobnie w przypadku gospodarstw domowych zamieszkiwanych przez więcej niż dwie osoby.



## Wiosna kościoła w Końskowoli

Pierwsze majowe dni przyniosły od dawna upragnione ciepło, choć słońca spodziewaliśmy się pewnie trochę więcej. Mimo pierwszych pochmurności widok świeżej, odważnej zieleni napelnia nadzieją. Z nadzieją patrzę także na majowe dzieje naszej parafii...

Najpierw sprawa pięknej polskiej tradycji śpiewania „majówek” przy przydrożnych figurach. Wiem, że na tej modlitwie gromadzą się na przykład mieszkańcy Pulek czy Chrzążkowa. Tym wszystkim, o których wiem, i o których nie wiem, bardzo serdecznie dziękuję za podtrzymanie majowego obyczaju śpiewania litanii loretańskiej. Dziękuję również za uprzątnięcie i udekorowanie z tej okazji kapliczek oraz krzyży przydrożnych. Majowa modlitwa maryjna jest znakiem nadziei, która żyje w ludzkich sercach. Wszędzie tam, gdzie pielęgnowana jest pobożność maryjna ludzie są chronieni przed złymi mocami. Winniśmy zatem wielką wdzięczność - zwłaszcza naszym wiejskim gospodyniom, które są siłą napędową majówek – za to, że dzięki nim troskliwie spojrzenie Matki Bożej pada na wioski naszej parafii. No chyba że, są takie wioski, gdzie majówek się nie śpiewa... Mam jednak nadzieję, iż takich miejscowości u nas nie ma.

Druga moja majowa nadzieja to święcenia diakonatu naszego kleroika Tomasza Zawadzkiego. Wspólnie z czterema innymi swoimi kolegami w dniu 11 maja o godzinie 10.30 w kościele parafialnym Tomek przyjął pierwszy stopień sakramentu święceń z rąk Księdza Biskupa Józefa Wróbla. Trochę katechizmowo przypominam, że diakonat jest pierwszym z trzech stopni sakramentu święceń. Kolejne to prezbiterat i biskupstwo, które są stopniami kapłańskimi. Diakonat włącza do stanu duchownego i uprawnia do sprawowania takich czynności liturgicznych jak: głoszenie Słowa Bożego, udzielanie chrztu, asystowanie w imieniu Kościoła przy zawarciu małżeństwa, przewodniczenie obrzędowi pogrzebowym. W przyszłym roku diakon Tomasz przyjmie święcenia kapłańskie i zostanie posłany do pracy w jakiejś parafii naszej Archidiecezji. Mamy nadzieję na kolejne powołania z naszej wspólnoty parafialnej. Być może właśnie uroczystość święceń będzie okazją dla Pana Jezusa, aby zapukać do któregoś młodego serca i wezwać je do służby

## Dni Końskowoli 2013

Zapraszamy wszystkich do udziału w tegorocznych obchodach Dni Końskowoli, które odbędą się w dniach 7, 8 i 9 czerwca. Na 7 czerwca zaplanowano m.in: Finał XX Konkursu Wiedzy o Końskowoli, Quest „Wyprawa odkrywców”, uroczystą sesję Rady Gminy oraz wernisaz XIII Wystawy Twórczości Rodzimych Artystów. W dniu 8 czerwca zapraszamy na kolejne edycje Mistrzostw Gminy Końskowola w wędkarstwie oraz Turnieju Piłki Siatkowej, jak też na I Gminny Turniej Tenisa Stołowego. W dniu 9 czerwca, po Mszy świętej (o godz. 12.00), zapraszamy na korowód ulicami Końskowoli i Festyn Rodzinny. Podczas festynu (na placu LODR) zaprezentują się: dziecięcy zespół taneczny z Przedszkola w Końskowoli, zespoły taneczne z GOK, Orkiestra Dęta Gminy Końskowola, Chór Pokolenie, Kapela podwórkowa „Końskowolskie Chopaki”, Końskowolska Kapela Ludowa, Teatrzyk rodziców

w Kościele. Gdyby ktoś taki głos usłyszał, to gorąco zachęcam do pozytywnej odpowiedzi. Jest to droga bardzo szczęśliwa...

Kolejna moja nadzieja to seminarium odnowy wiary, które w maju wejdzie w fazę stabilizacji. Mam tu na myśli przede wszystkim to, że uczestnicy tych spotkań doświadczą autentycznego kontaktu z Bogiem za pośrednictwem Jego Słowa i wspólnej modlitwy. Cieszę się każdą osobą, która pragnie zażyłej i coraz głębszej więzi z Chrystusem. Ufam, że seminarium będzie

bardzo pomocne każdemu, kto chce wzrastać w wierze. Wszystkim biorącym udział w tych specyficznych rekolekcjach życzę wytrwałości w cotygodniowej pracy ze Słowem Bożym oraz męstwa w pokonywaniu wszelkich pokus zniechęcenia czy rezygnacji. Zachęcam także do szczerego rozmawiania o historii własnej wiary. Odkrywanie dochodzenia do łaski jest dobrem nie tylko osobistym, lecz wielką pomocą dla innych będących na tej samej drodze. Oczywiście potwierdzam moją dyspozycyjność do rozmowy czy posługi w sakramencie pokuty. Wystarczy zatelefonować, napisać e-mail lub po prostu osobiście zapytać.

Mówiąc o majowych nadziejach nie można zapomnieć o dzieciach z klas drugich, które w niedzielę 19 maja pierwszy raz przystąpią do Komunii Świętej. Są nadzieją swoich rodziców i nas wszystkich. Oby ten dzień był początkiem ich głębokiej eucharystycznej przyjaźni z Chrystusem.

(Następna uroczystość I Komunii Św. będzie w roku 2015, czyli w trzeciej klasie obecnych pierwszaków.)

Ks. Adam Bab  
babadas@poczta.onet.pl



„Majówka” w Pulkach



przedszkolaków. Dla fanów kultowej grupy „Queen” zagra jeden z najlepszych zespołów coverowych w Polsce - „Queenband”. Nie zabraknie również propozycji dla miłośników tańca i disco-polo, których powinna zadowolić wschodząca gwiazda tego gatunku - SHINE. Całość zakończymy wspólną dyskoteką. Szczegóły imprezy wkrótce na plakatach i stronach internetowych. Zapraszamy!

Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli zaprasza do udziału w **XIII Wystawie Twórczości Rodzimych Artystów, która zostanie otwarta podczas Dni Końskowoli w dn. 07.06.2013 r. (piątek) o godz. 17.00.** Prace na wystawę prosimy dostarczyć do dn. 31.05.2013 r. do GOK w Końskowoli, a informację o sobie do foldera wraz ze zdjęciem pracy (na płycie CD lub e-mail) do 25.05.2013 r. Tematyka prac i technika dowolna.

R

## Niech Opatrzność sprzyja... Początek sezonu motocyklowego!

X Motocyklowy Złot Gwiaździsty im. Księża Ulana  
Zdzisława Jastrzębiec Peszkowskiego, Jasna Góra 2013

Dnia 14 kwietnia 2013 r, na Jasnogórskich błoniach, w towarzystwie kilkunastu tysięcy innych motocyklistów, wzięliśmy udział w Mszy św. rozpoczynającej nowy sezon motocyklowy. Organizatorem – podobnie jak w poprzednich latach – było Stowarzyszenie „Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński”. Uczestnicy zlotu tradycyjnie byli proszeni o udział w zbiórce zabawek na rzecz dzieci z sierocińców w Polsce i na Kresach, a także datków pieniężnych dla rodaków z Kresów.

Złot rozpoczął się już w sobotę spotkaniem w Sali Ojca Kordeckiego i Apelem Jasnogórskim. W niedzielę od rana motocykliści zbierali się na paradę na podczęstochowskiej Przeprośnej Górcie, by potem przejechać w parady częstochowskimi ulicami na Jasną Górę. Mszy św. odprawionej na jasnogórskim szczycie przewodniczył o. Sebastian Matecki, podprzeor Jasnej Góry. Homilię wygłosił ks. Wiesław Pęski SAC (proboszcz parafii Chrystusa Króla w Kijowie, opiekun Rajdu Katyńskiego na terenie Kijowszczyzny), w której przypominał o bogatej historii Polski, o ciężkim losie Polaków odciętych na wschodzie, o męczennikach, którzy zginęli w imię wartości, a także o świadomości rozpoznawania grzechu i świętości. Sprzeciwił się też próbom „osłabiania ducha pielgrzymki”.

W czasie podniesienia dwa razy przez 15 s. zabrzmiały klaksony na chwałę Ciała i Krwi Chrystusa. Uczestnicy Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego jako wotum dla Pani Jasnogórskiej złożyli znaczki złotowe oraz ziemię z miejsc pamięci na Wschodzie, uświęconych krwią Polaków.

Akt Zawierzenia Polskich Motocyklistów odczytał ks. Marek Doszko, kapelan motocyklistów z Warszawy. „Maryjo! Królowo Polski! Jasnogórska Pani! Ufamy Tobie! Otwieramy dla Ciebie na nowo drzwi naszych serc! Maryjo! Natchnij nas siłą ducha, abyśmy mocni wiarą, nadzieją i miłością trwali przy prawdzie Krzyża i Ewangelii. Maryjo! Matko Jezusa Chrystusa, przez Twoje wstawiennictwo do Twego Syna, prosimy o miłosierdzie dla wszystkich motocyklistów, którzy zginęli pozostawiając ból najbliższym.

Maryjo! Pomóż nam zachować wartości, dzięki którym pokolenia Polaków przetrwały w latach niewoli.

Maryjo! Matko Miłości, daj łaskę bezpiecznego życia i pełnię radości wszystkim motocyklistom zgromadzonym w Jasnogórskim Sanktuarium.

Maryjo! Oddajemy się Twojemu Miłosierdziu, zawieramy naszą Ojczyznę, nasze rodziny i nas samych. Tobie chwała, cześć i zawierzenie na wieki wieków. Amen.”

Na koniec, po błogosławieństwie, jeżdżący alejkami na trajkach księży suto pokropili święconą wodą stojące maszyny.

### Msza św. w intencji motocyklistów w Końskowoli

Już po raz drugi, dzięki uprzejmości ks. proboszcza, udało nam się zacząć nowy sezon motocyklowy Mszą św. w intencji motocyklistów i, tak jak ubiegłej wiosny, nasi koledzy nie zawiedli – motory (a było ich aż 80) okrążyły prawie cały Kościół.

Kilka minut przed południem, dn. 5 maja, pod Kościołem Parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i Świętego Andrzeja Apostoła, zgromadzili się motocykliści z Puław, Dęblina, Opola Lubelskiego i Końskowoli. Uściskom i powitaniami nie było końca, gdyż wielu z nas w tym sezonie spotkało się po raz pierwszy. Z przybyłymi motocyklistami w międzyczasie chętnie rozmawiał ks. Leszek.



Po nabożeństwie zgodnie z tradycją ksiądz poświęcił nasze motocykle.

Karolina Bartuzi



## Choć mija czas, trzymamy się za ręce

Dnia 20 kwietnia 2013 roku w Gminie Końskowola miała miejsce niecodzienna uroczystość złotych godów trzydziestu par małżeńskich - zorganizowana przez Stanisława Gołębiowskiego Wójta Gminy Końskowola oraz Danutę Sułek kierownika USC. Szanowni jubilaci o godz. 11.00 przybyli do kościoła parafialnego, gdzie w ich intencji została odprawiona uroczysta msza św. Mszę celebrował i homilię wygłosił ks. Piotr Hawryluk. Dostojni jubilaci udali się następnie do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie zostali serdecznie powitani przez przedstawicieli gminy, powiatu, województwa i licznie zgromadzonych gości.

Wystarczy nam ta miłość, nie chcemy więcej  
Choć mija czas, trzymamy się za ręce  
Wystarczy nam, że razem jesteśmy tyle lat  
Wierzymy w siebie na zawsze Ty i ja

Od słów znanej piosenki prowadząca uroczystość kierownik USC Danuta Sułek rozpoczęła część oficjalną obchodów złotego jubileuszu. Mówiła:

„Dostojni Jubilaci, zaprosiliśmy was na tę uroczystość, aby okazać Wam szacunek za Waszą wytrwałość i małżeńską wierność... We współczesnym świecie jesteście Państwo wzorem do naśladowania. Dajecie przykład trwałości, wierności i siły małżeństwa. Jestem przekonana, że wiele moglibyście Państwo opowiedzieć o tym, czym jest małżeństwo, jak stworzyć szczęśliwą rodzinę, jak przetrwać nawzajem pokonując trudności i przeciwności dnia codziennego... Dziś przekazujecie swoją wiedzę i umiejętności w wychowaniu wnuków i prawnuków. To wszystko powoduje, że jesteście dla naszej wspólnoty samorządowej - Gminy Końskowola - niezwykle cenni. Szanowni Jubilaci! Jesteście naszym skarbem, najpiękniejszym jaki posiadamy. Nie jest on wykonany ze złota czy diamentów, lecz z ludzkich serc, doświadczeń, wiedzy i umiejętności. Najwspanialsze jest to, że z tego skarbu możemy wszyscy czerpać.”

Po życzeniach jubileuszowych w obecności kierownika USC zostały odnowione przyrzeczenia małżeńskie. Niejeden głos zdrzał i niejeden łza popłynęła, gdy jubilaci powtarzali słowa przysięgi a na koniec mężowie ucałowali w dowód miłości i szacunku swoje żony.

Następnie głos zabrali: Wójt Gminy Końskowola - Stanisław Gołębiowski. Przedstawiciel Wojewody Lubelskiego - Mariusz Kucharek Dyrektor Wydziału spraw Obywatelskich i Cudzoziemców, Starosta Puławski - Witold Popiołek. Do życzeń przyłączyli się także zaproszeni goście: Przewodnicząca Rady Gminy Końskowola Małgorzata Szpyra, Marzanna Skwarek Radna Powiatu Puławskiego i Dyrektor GOZ, Iwona Giza - Miąsik Radna Gminy Końskowola i lekarz rodzinny, Krzysztof Kosmala - Dyrektor GOK, Beta Antolak Dyrektor Zespołu Szkół, Anna Próchniak Dyrektor Przedszkola, Mirosława Baca dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrzążachowie

Na koniec części oficjalnej Jubilaci zostali udekorowani medalami przyznanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za długoletnie pożycie małżeńskie. Dekoracji dokonali: Wójt Gminy, Przewodnicząca Rady Gminy, Starosta Puławski oraz Przedstawiciel



Wojewody Lubelskiego. Zostały też wręczone kwiaty. W imieniu Jubilatów podziękowania złożył organizatorom Pan Tadeusz Gryglicki. Po podziękowaniach rozpoczęła się część artystyczna

w której wzięły udział Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Chrzążachowie, które wykonały przepiękne utwory muzyczne. Profesjonalnym występem wokalnym uhonorowała jubilatów także Lucja Orłowska. Jak co roku Orkiestra Dęta pod Dyrekcją Pana kapelmistrza Mariana Stankiewicza zapewniała oprawę muzyczną całej uroczystości, a w części artystycznej zagrała piękny koncert stosowny do okoliczności jubileuszu. Po przejściu do sali bankietowej rozpoczęła się nieoficjalna część złotych godów. Przy muzyce w wykonaniu kapeli biesiadnej, ciastku i lampce szampa szanowni jubilaci mieli okazję do wielu wspomnień i dzielenia się w gronie rodziny i organizatorów radością wspólnie przeżytych chwil. Jubilatów na wspólnym zdjęciu uwieczniła nasza pani fotograf



Teresa Orłowska.

A oto nasi szanowni Jubilaci: Marian i Zofia Antas, Wiesław i Halina Bartuzi, Marian i Anastazja Białota, Kazimierz i Cecylia Bigaj, Ksawery i Teresa Ciotucha, Józef i Krystyna Czameccy, Zbigniew i Krystyna Dziegiel, Tadeusz i Alicja Gryglicky, Stanisław i Marianna Górniak, Eugeniusz i Alina Hubczuk, Henryk i Genowefa Jankowscy, Czesław i Janina Kapłon, Stanisław i Henryka Kierniczy, Lubomir i Janina Koma, Marian i Stanisław Komsta, Kazimierz i Henryka Kopeć, Stanisław i Zofia Kozak, Tadeusz i Marianna Kuta, Zbysław i Krystyna Matraszek, Henryk i Maria Mrozek, Stanisław i Lucja Mrozek, Stanisław i Stanisława Próchniak, Wiesław i Aleksandra Próchniak, Zygmunt i Stanisława Rodzko, Bolesław i Anna Sadurscy, Stefan i Anna Sadurscy, Waclaw i Waclawa Sikora, Jan i Halina Staniak, Marian i Zofia Sykut, Marian i Czesław Trocny, Maria Susek.

Jubilatom życzymy dalszych lat w zdrowiu u pomyślności.

Danuta Sułek  
Kierownik USC

### Z poczty Czytelników

Nie potrzebuję skrzydeł  
by latać  
Nie muszę otwierać oczu  
by widzieć  
Nie pytam serca czy kocha  
kocham  
Wracam gdzieś ciągle nieobecny  
bez Ciebie  
Z myślami i pragnieniami zostawionymi  
dla Ciebie  
Pozorami zaznaczam swą obecność  
Zatopiony w swych marzeniach  
o Tobie  
Nie ma mnie tam gdzie jestem  
uciekam rzeczywistości  
do Ciebie  
Nie chcę przestać czuć  
twego dotyku  
Nie chcę innych ust  
niż Twoje  
Nie chcę otwierać oczu  
gdy Ciebie nie widzę

Zbigniew Lis

## Medialny atak cerkwi greckokatolickiej i neobanderowców na arcybiskupa Mokrzyckiego na Ukrainie



Podczas przygotowań do obchodów 70 rocznicy zbrodni wołyńskiej, na Ukrainie pojawiły się apele, żeby wreszcie zakończyć lub złagodzić spór o wyrządzone krzywdy Polakom przez UPA w czasie wojny. Głos w tej sprawie zabrał główny ideolog dzisiejszego pokolenia neobanderowców, **Wołodimir Wiatrowycz**. Jest to historyk ze Lwowa, badacz ruchu niepodległościowego Zachodniej Ukrainy. Nie tak dawno był uznany przez polskie instytucje

partnerem do współpracy, a jego książkę ordynarnie fałszującą historię stosunków polsko-ukraińskich prezentowano w obecności pracownika polskiej ambasady w Kijowie.

Książkę zatytułował: *Druga polsko-ukraińska wojna 1942-1947*. Autor daje w niej nową wykładnię zbrodni na Polakach. Uważa, że w latach 1918-19 kiedy skończyła się pierwsza wojna światowa, zrodził się konflikt między Polakami a Ukraińcami. Należy przypomnieć, że upadająca Austria oddała Ukraińcom władzę nad Galicją Wschodnią. 1 listopada 1918 roku, Polacy we Lwowie chwycili za broń i rozpoczęła się wojna. Część historyków i publicystów polskich nazwa ją „zapomnianą wojną”. Pochłonęła ponad 25 tysięcy ofiar i stała się zasadniczym punktem zwrotnym w dziejach dwóch, od sześciuset lat współzyczących ze sobą na tej ziemi, narodów. Wojna trwała od 1 listopada 1918 do połowy lipca 1919 roku. Była zwycięska dla Polaków.

Druga - zdaniem autora - odbyła się w czasie trwania ostatniej wojny światowej i po jej zakończeniu. Jest to nowa polityka historyczna neobanderowców. Wołodimir Wiatrowycz zrzuca odpowiedzialność Ukraińców za mordy na Polakach i stawia znak równości między zbrodniami Polaków i Ukraińców, bo jedni mordowali drugich. Porównuje obchody 65. rocznicy ludobójstwa na Wołyniu ze zbliżającą się 70 obecnie i ubolewa, że teraz nie udało się zahamować, tak jak 5 lat temu, kampanii oszczerczej przeciwko UPA. Wołodimir Wiatrowycz z sentymentem pisze o Lechu Kaczyńskim, który chociaż był wyraźnie prawicowym politykiem, ale nie dopuścił do wsparcia inicjatywy obchodów 65. rocznicy „rzezi wołyńskiej” w imię sojuszu z Ukrainą i osobiście z Wiktorem Juszczenko. Ubolewa, „że teraz tylko Adam Michnik i Aleksander Kwaśniewski stoją na tym stanowisku, natomiast władze RP i prezydent Ukrainy Wiktor Janukowycz idą inną drogą.” Władze Polski obecnie nie przeciwdziałają rozkręcaniu się medialnej kampanii informacyjnej o konfliktach przeszłości, co może zaowocować przeszkodą w rozwoju współpracy. Chwali IPN, któremu przewodniczył Janusz Kurtyka, który również nie stał się narzędziem do realizacji radykalnych planów środowisk „kresowych”.

Nowa polityka historyczna wymyślona przez Wołodymira Wiatrowycza pobudziła zachodnich Ukraińców, dążących do szybkiego pojednania naszych narodów. Nagli ich czas, ponieważ zbliżają się rozmowy stowarzyszeniowe z UE. Neobanderowcy wymyślają szereg absurdalnych powodów dla usprawiedliwienia **Ludobójstwa ogromnej rzeszy bezbronných kobiet, dzieci i starców**. Dla wytłumaczenia nie walki, lecz wymyślonych tortur, które miały tylko jeden cel: zadawanie cierpień. Jak podaje znawczyni tematu pani Ewa Siemaszko, doliczono się 133 tysięcy ofiar, znanych z imienia i nazwiska. Twierdzi, że nigdy nie dowiemy się ostatecznej liczby, ponieważ wiele miejscowości zostało wybitych „do nogi” szczególnie na Wołyniu.

Ostatnio w Internecie ukazał się kuriozalny tekst z ukraińskiej gazety, że UPA dlatego mordowała Polaków, ponieważ Polacy współpracowali z Niemcami przeciwko Ukraińcom. Jest to żenujący i prostacki przykład relatywizmu zbrodni. Zapominają, że sami wcześniej okryli się hańbą

kolaboracji z Niemcami hitlerowskimi. Od 1938-39 roku kiedy powstały bataliony **Roland i Nachtigall**.

Ukraińcy w Polsce szermują terminem „antypolska akcja”. Termin ten jest ounowskim eufemizmem. Było to ludobójstwo doktrynalne, planowo realizowane przez tzw. UPA. Nie może być akcja rozciągnięta na kilka lat. W świetle prawa międzynarodowego mordercy 200 tys. Polaków i wielu tysięcy osób innych narodowości, w tym także Ukraińców, nie byli żołnierzami lecz bandytami, bo planowo mordowali kobiety i dzieci. Antypolskie nastroje wzniesli emisariusze OUN i cerkiewni księża. Popi rozgrzeszali zabicie Polaka i komunistę. W cerkwiach święcono narzędzia zbrodni. Te fakty potwierdzi każdy świadek, który przeżył piekło mordów band UPA. Obecnie szukają zgody, ale na warunkach neobanderowskich. Oczywiście, kler greckokatolicki i prawosławny na zachodniej Ukrainie w pełni popiera walkę UPA z Polakami w czasie wojny. Obecnie służy swym autorytetem i dąży do zgody na warunkach nakreślonych przez neobanderowców.

W Kijowie został nawet powołany *Spoleczny Komitet Pojednania między Narodami*, który wydał oświadczenie o *Pojednaniu ukraińsko-polskim*. Dokument podpisało wiele osób publicznych, a także Patriarcha Kijowa i Wszech-Rusi Ukrainy Filaret, Metropolita Winnickiej i Barskiej Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi i Emerytowany Najwyższy Arcybiskup Ukraińskiej Grecko-Katolickiej Cerkwi, Kardynał Ludomir Huzar. W dokumencie o pojednaniu czytamy: *Wzywamy Polaków i Ukraińców, aby jeszcze raz powiedzieli: Przebaczenie nam i my wam przebaczymy, a łańcuch zła, który ciągnął się tyle stuleci, przerywamy dobrymi uczynkami (...)* *Ten głos ma szansę obniżyć temperaturę lipcowych obchodów rocznicy Wołynia, które zawsze są trudną próbą dla stosunków polsko-ukraińskich. W tragicznych wydarzeniach z lat 1943-44 zginęło z rąk ukraińskich nacjonalistów do 100 tys. Polaków, a w akcjach odwetowych do 20 tys. Ukraińców (...)* *Łatwiej o tym dramacie mówić na gruncie chrześcijańskim niż politycznym, czy historycznym (...)* *Ukraińscy historycy przedstawiają tamte wydarzenia jako wojnę domową, konflikt klasowy, a nawet uprawnione działania na rzecz utworzenia własnego państwa.*

*Po orędziu synodu biskupów Cerkwi greckokatolickiej oraz posłaniu patriarchy Filareta, zwierzchnika Kościoła Prawosławnego-Patriarchatu Kijowskiego, to kolejny dokument ukraińskich wspólnot chrześcijańskich z okazji 70. rocznicy tragedii na Wołyniu. Ale pierwszy, pod którym... podpisał się także lokalny zwierzchnik Kościoła Rzymskokatolickiego. (...) Jeszcze kilka tygodni temu trudno było uzgodnić wspólne orędzie, bo blokował je rzymskokatolicki metropolita Lwowa Mieczysław Mokrzycki. (...)*

Tyle w artykule Gazety Wyborczej z 29. IV. 2013. pt. *Wybaczmy sobie*. Cytowany artykuł daje odczuć chęć przyspieszenia aktu pojednania polsko-ukraińskiego. **Osobiście poświęciłem 14 lat starań, żeby załatwić zezwolenie u władz ukraińskich na uporządkowanie zbiorowej mogiły pomordowanych Polaków w mojej miejscowości urodzenia-Ihrowicy, w woj. Tarnopolskim. Nie chcieli mieć krzyża na zbiorowym grobie Polaków i jakichkolwiek napisów, ponieważ będzie to przypominać, że tego dokonała „szlachetna” UPA.** W kilku podobnych artykułach prosiących Polaków o pojednanie, w dalszym ciągu brak stwierdzenia, że jest lub będzie swobodny dostęp do mogił pomordowanych obywateli polskich na Ukrainie. Jest również manipulacją podawanie do wiadomości, że pod Orędziem Wołyńskiej Rady Kościołów podpisał się lokalny zwierzchnik kościoła rzymskokatolickiego na Wołyniu i choć jest tam jego nazwisko, ten fakt jest po prostu kłamstwem. Podano zawyżoną liczbę ofiar, nie sto tysięcy a dwieście. Zaniżono natomiast ofiary ukraińskie, nie 20 tysięcy a najwyżej 2 do 3 tysięcy.

Jak stwierdza Ewa Siemaszko „Orędzie duchownych ukraińskich świadczy o niezrozumieniu charakteru zbrodni i jej znaczenia, potrzeby pamięci ofiar, a nade wszystko-jak się wydaje-

jest przejawem lęku przed prawdą, przed pokazaniem sprawców zbrodni, rozmiarów, przebiegu i kwalifikacji zbrodni. Ten lęk zaprowadził sygnatariuszy do fałszywych sformułowań.”

Prasa zachodnio ukraińska już kilka tygodni nie pozostawia przyszłowiowej suchej nitki na arcybiskupie Mieczysławie Mokrzyckim. Odmówił podpisania Orędzia pojednawczego do Polaków i Ukraińców, razem z grekokatolikami. Uważa on za niedopuszczalną proponowaną przez grekokatolików formułę pojednania (zapożyczoną z listu do biskupów niemieckich) *Przebaczymy i prosimy o przebaczenie*. W artykułach stwierdzają, że arcybiskup Mokrzycki wyraził stanowisko polskiego społeczeństwa. W tym jednym punkcie przyznajemy nacjonalistom rację.

Dziwi fakt, że prasa polska nie zabrała głosu w obronie arb. Mokrzyckiego, za wyjątkiem *Naszego Dziennika* i głosu protestu Kresowian, który jest ignorowany przez czynniki rządowe. Przecież w pierwszym zdaniu Orędzia mówi się o krwawej konfrontacji między Ukraińcami a Polakami. W ten sposób, wbrew dokumentom i udowodnionym faktom pomija się zaplanowanego i dokonanego ludobójstwa. Zbrodnię rozciągnięto na całe społeczeństwo ukraińskie, co spowodowało ukrycie faktycznych sprawców. Przecież naród ukraiński nie mordował Polaków. Bezwzględna czystka z elementu polskiego dokonała UPA, która jest przez większość Ukraińców obciążona ludobójstwem. To

### Pokonaj alkoholizm – pomóż w walce z nalogiem!

*Zgodnie z zapowiedzią, prezentujemy refleksje członków Klubu Abstynenta „Akron” – oby stały się pomocne dla osób walczących z problemem alkoholowym, zainspirowały do zmiany swojego życia. Każdy zna kogoś, kto boryka się z nalogiem. Warto pomóc, wskazać właściwą drogę, skierować do Klubu Abstynenta – gdzie alkoholik, i nie tylko, znajdzie wsparcie, otuchę i siły do walki z chorobą.*

Pamiętam, jak na początku mojej trzeźwości ktoś mi powiedział, że w Końskowoli został powołany do życia Klub Abstynenta. Wtedy Klub mieścił się w Gminnym Ośrodku Kultury, postanowiłem wstąpić w jego progi. Z czasem okazało się, że jest to coś dla mnie. Klub abstynenta to szczególne miejsce, ostoją dla niepijącego alkoholika. Minęło już 10 lat, a ja nadal przychodzę wypić kawę i porozmawiać ze znajomymi o moich bolączkach, problemach oraz sukcesach. Inni mają puby i knajpy, piją tak alkohol - jednak jeśli nie jest to picie destrukcyjne, ja tego nie potępiam. My natomiast (ludzie niepijący) cieszymy się Klubem Abstynenta, gdzie również możemy zrobić dyskotekę, zabawę i prowadzić życie towarzyskie – bez alkoholu.

Klub Abstynenta to miejsce dla każdego trzeźwego członka społeczeństwa, mające na celu propagowanie trzeźwego życia wśród młodzieży i nie tylko. Nie trzeba być pod wpływem alkoholu, żeby się dobrze bawić i swobodnie czuć. Do tego nie są potrzebne żadne wspomagacze, tylko praca nad sobą daje komfort psychiczny. Problem alkoholizmu jest dość rozpowszechniony, a jednak nadal budzi poczucie wstydu.

Niektórzy twierdzą, że Klub Abstynenta to marnotrawstwo pieniędzy, jednak miejsce to jest naprawdę ważne dla każdego z nas – a, z biegiem czasu, nie wiemy kto jeszcze może w nim zagościć... Wielu z nas kiedyś nie sądziło, że się znajdzie w takiej sytuacji. Jednak nasze losy właśnie tak się potoczyły, że trafiliśmy do Klubu Abstynenta. Choroba (w tym wypadku alkoholizm) nie wybiera i każdy może potrzebować pomocy.

Zamiast iść do baru i rozstrzygać swoje kłopoty przy piwie, każdy może przyjść do Klubu obecnie mieszczącego się przy ul. Lubelskiej i porozmawiać przy kawie. Problem alkoholizmu dotyka wielu osób, nawet jeżeli nie w sposób bezpośredni – to naszych przyjaciół, znajomych, czy wreszcie członków rodziny. Krytyka utrzymywania Klubu w moim

bardzo szkodliwe stanowisko dla narodu ukraińskiego.

### Z ostatniej chwili

9 maja Polka mieszkająca w Ihrowicy powiadomiła, że pomnik na zbiorowej mogile Polaków został uszkodzony. **Metalowym ostrym narzędziem dokonano zniszczenia inskrypcji napisu słowa „pomordowanym”**. Zauważył to ksiądz z cerkwi w czasie modłów i poświęcania grobów na cmentarzu w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, kiedy grekokatolicy modlą się na grobach swoich bliskich. Kiedy procesja doszła do zbiorowej mogiły Polaków, ksiądz wszedł za ogrodzenie, żeby poświęcić pomnik i zauważył zniszczenie. Na trzeci dzień świąt, w czasie sprawowania Służby Bożej potępił ten czyn mówiąc, że Polacy zostali zamordowani i to jest prawda historyczna. Nie róbmy naszym braciom Polakom przykrości bo tak było, jak podaje inskrypcja. Taki czyn nie przynosi Ukrainie chwały.

Dowiedziałem się, że jest to młody ksiądz grekokatolicki, który ukończył studia w Rzymie. Uważam, że postąpił odważnie narażając się na neonacjonalistom. O uszkodzeniu pomnika powiadomiłem ROPWiM, jak również dwie redakcje, które mogą zamieścić powyższą wiadomość. O tej sprawie więcej wiadomości podam w następnym numerze Echa.

mnianiu może wynikać z nierozumienia problemów alkoholowych, lub jest efektem osobistych uprzedzeń – w przypadku tych, którzy mają problem alkoholowy w rodzinach i nie chcą się do tego przyznać. Klub Abstynenta przypomina, że problemu alkoholowego nie da się zamieść pod dywan. Dlatego jest tak bardzo potrzebny.

Sylwiusz

Po ukończeniu terapii odwykowej Klub pomaga wrócić do normalnego życia. Czas wolny spędzam w miłej atmosferze z ludźmi którzy mają podobny problem, łatwo znajduję z nimi wspólny język oraz czuję się tam bezpieczny. Zawsze mogę się podzielić swoimi radościami i problemami, a w trudnych sytuacjach liczyć na wsparcie. Często przebywanie w Klubie motywuje mnie do utrzymania dalszego trzeźwienia. Klub jest moim „małym azylem”.

Paweł

Alkoholizm to światowy problem numer jeden. Choroba alkoholowa jest chorobą postępującą, co nie oznacza, że nie można jej zatrzymać. W związku z tym przestałem pić alkohol, podjąłem terapię odwykową i w czasie jej trwania zacząłem przychodzić na spotkania do Klubu Abstynenta.

Dla mnie Klub Abstynenta spełnia pewnego rodzaju formę rehabilitacji: mojego zdrowia fizycznego, psychicznego i duchowego. To dalsza terapia oraz integracja z innymi ludźmi. Tutaj opuszczają mnie negatywne emocje i złe myśli. Przyjaciele, z którymi się w Klubie spotykam to w większości alkoholicy trzeźwiejący oraz osoby współzależne. Przychodzą również i tacy, których ten problem osobiście nie dotyczy, ale ktoś w rodzinie nadużywa alkoholu no i tak przy okazji chcieliby wiedzieć co naprawdę tutaj się dzieje.

W miejscu tym jakim jest Klub Abstynenta zawsze spotykam kogoś, z kim się utożsamiam. Kogoś, kto rozumie to co ja przeżywam ponieważ kiedyś sam miał identyczne przeżycia. Do Klubu Abstynenta może przyjść każdy. Pamiętam dzień, w którym do klubu przyjechała moja rodzina. Cieszyli się razem ze mną, że w Końskowoli istnieje klub AA. Minęło dziesięć lat jak tutaj przychodzę. Gdy wychodzę z klubu i wracam do domu to cieszę się, że jestem trzeźwy. Wracam wówczas z nowymi nadziejami na przyszłość i wiem, że ten klub jest potrzebny – nie tylko mnie, ale i innym.

Antoni

## Jak motywować dziecko do nauki? Ciąg dalszy

**Jakie błędy popełniane przez rodziców powodują, że dziecko nie wykorzystuje swoich potencjalnych możliwości i trwoni talenty?**

Pewne rodzinne sytuacje sprawiają, że dzieci nie znajdują motywacji do tego, żeby uczyć się, mierzyć się ze szkolnymi wyzwaniami, sprawdzać się w roli ucznia. Poprzestają na dwójkach i trójkach. Nic z tego, co oferują im w szkole, nie jest w stanie ich zainteresować i wzbudzić ich entuzjazmu. Po prostu im się nie chce. Wpływom takim podlegają najbardziej:

**Dzieci rozpieszczane** – one nie muszą podejmować wysiłków, żeby osiągnąć upragnione cele, bo rodzice wszystko „podają na tacy” i odgadują każde marzenie, spełniają życzenia, nadskakują. Dzieci nadopiekuńczych rodziców – stale wyręczane i kontrolowane, nie mają okazji nauczyć się podejmowania decyzji, ponoszenia ryzyka; czują się więc zależne i niekompetentne; są przekonane, że nic same nie potrafią.

**Dzieci rywalizujące z bratem czy siostrą** – poczucie nieustającej konfrontacji, porównywanie i walka o względy rodziców stwarzają atmosferę ciągłego zagrożenia, frustracji oraz niesprawiedliwości.

**Dzieci bardzo zdolne** – w szkolnej machinie zorientowanej na przeciętniaków nie ma atmosfery przychylnych uczniom wybitnym, ale kłopotliwym – koledzy sztydzą z „mózgowca”, a nauczyciele często nie bardzo wiedzą, co z nim zrobić.

**Dzieci manipulatorzy** – poczucie władzy nad otoczeniem nie sprzyja rozwijaniu samodyscypliny koniecznej w pracy nad wyznaczonymi celami; mali tyrani to często dzieci skłóconych, zbyt pobłażliwych albo zapracowanych ponad miarę rodziców oraz jedynacy uwielbiani przez najbliższych.

**Dzieci dezorganizowanych domów** – chaos i nieuporządkowany tryb życia utrudniają przystosowanie się do szkolnej rutyny i wypełnianie obowiązków oraz akceptację ograniczeń.

**Dzieci, których możliwości są przeceniane** – rodzice mają w stosunku do nich zbyt wysokie wymagania. Dziecko nie jest w stanie im sprostać, co wywołuje u niego frustrację.

**Dzieci ciągle pouczane i krytykowane** – rodzice idealizują obraz siebie: „ja w twoim wieku... (miałem same piątki, uczyłem się po kilka godzin dziennie itp.)”, często „prawią kazania” tonem osoby wszystkowiedzącej i nieomyłnej, stale podają siebie za przykład. Lubią udowodniać dziecku, że zawsze mają rację.

**Jaka atmosfera w domu powoduje lepsze wyniki w szkole? Co powinni robić rodzice, aby pomóc swoim dzieciom?**

Pożądane zachowania rodziców, które wpływają na motywację i stosunek do nauki:

**Służenie przykładem** – jeżeli rodzice czytają książki i czasopisma (nie tylko program TV), często dyskutują na różne tematy, mają swoje hobby czy grają z dziećmi w gry edukacyjne, wówczas ich dzieci będą bardziej skłonne poszerzać swoją wiedzę, gdyż będzie im się to wydawało naturalne.

**Dostrzeganie sukcesów, stosowanie pochwał** – każda zmiana na lepsze utrwali się szybciej, jeśli zostanie dostrzeżona i doceniona. Z czasem jednak należy stopniowo zmniejszać ilość pochwał, gdyż w przeciwnym razie dzieci mogą zacząć traktować je jako coś, co należy im się zawsze oraz traktować je jako sposób na uzyskanie uznania w oczach dorosłych.

**Stawianie racjonalnych wymagań** – aspiracje rodziców wobec dzieci powinny być odpowiednie do posiadanych predyspozycji i uzdolnień.

**Właściwa organizacja czasu** – pilnowanie aby dziecko miało wystarczająco dużo czasu na zabawę, ruch, czy swoje hobby. Dzieci zdolne i ambitne często potrafią długo i wytrwale się uczyć, ale mogą być przemęczone i przypląć to skrzywieniem kręgosłupa. Ważne jest też sprawdzenie ilości czasu poświęcanego na telewizję czy komputer, w celu uniknięcia uzależnienia.

**Pomoc w nauce** – należy zachęcać dzieci do samodzielnego rozwiązywania problemów (np. zamiast zawsze sprawdzać błędy ortograficzne – nakłonić dziecko do korzystania ze słowniczka) oraz pomagać mu, gdy sobie nie radzi (tłumaczyć, wskazywać

źródła wiadomości, organizować naukę w formie zabawy, przepytować dziecko z materiału, korygować błędy gramatyczne i nawyki wymowy, pokazywać przykłady itp.). Nigdy nie należy odrabiać za dziecko prac domowych!

**Interesowanie się problemami dzieci** – małe dzieci mają naturalną skłonność do opowiadania swoich przeżyć rodzicom. Tylko od rodziców zależy, czy będą tak postępowali, gdy dorosną. Jeżeli reakcje dorosłych na problemy są przesadzone albo sprawy dziecka są traktowane jako mało ważne, wówczas kontakt będzie stawał się coraz bardziej zakłócony. Dzieci nie będą szukały pomocy w rozwiązaniu problemów u rodziców. Nic nie da wypytywanie się czy groźby. Jeżeli rodzic będzie wiedział, w czym tkwi kłopot, zazwyczaj będzie mógł pomóc i udzielić wsparcia.

**Pozytywne emocje** – dziecko, które nie ma w domu do czynienia z negatywnymi emocjami, nie przejawia ich raczej w szkole. Należy starać się panować nad złością, gniewem, frustracją. Nie należy „odbijać” swoich złych humorów na dzieciach.

**Mądre karanie** – stosowanie kar jak najrzadziej (w przeciwnym razie tracą swoją moc) i tylko wówczas, gdy są konieczne, wymierzanie ich adekwatnie do przewinienia. Nie wolno stosowanie kar cielesnych!

**Nagradzanie** – nagrody należy stosować mądrze, gdyż zbyt dużo lub bardzo drogie, mogą wypaczyć charakter – dzieci uczą się dla uzyskania rzeczy a nie dla siebie. Często wartościowsze od nagrody materialnej jest pochwalenie.

**Zapewnianie dobrych warunków do nauki** – dziecku ciężko jest się skupić, gdy nie ma prywatnego kąciaka lub gdy ojciec ma włączony głośno telewizor.

**Traktowanie rodzeństwa na równi** – dziecko faworyzowane zazwyczaj będzie starało się być w centrum uwagi, a dyskryminowane będzie się chowało w cieniu.

**Każdy rodzic i każda rodzina ma lepsze i gorsze dni. Nie zawsze mamy czas dla dzieci, czasem braknie sił. Należy się jednak starać, aby czuły się one dobrze w domu, aby chcieli z nami rozmawiać i stawali się coraz bardziej samodzielnie. Tylko wówczas możemy spodziewać się dobrych rezultatów (na miarę możliwości) w nauce i w życiu.** Trzeba też pamiętać, że to rodzice mają największy wpływ na charakter dziecka, zwłaszcza, gdy jest małe. Więc zamiast karać dziecko za to, że się nie uczy, rodzice powinni najpierw zastanowić się, jaki oni mogli mieć na to wpływ. Ważne jest aby unikać błędów, gdyż późniejsze skutki są często trudne do naprawienia. Trzeba obserwować swoje dziecko i jego reakcje na różne sytuacje, np. złą ocenę, jakiś trudny do przebrnięcia temat czy nowe wyzwanie. Jeżeli dzieci dobrze sobie radzą z porażkami, uczą się na miarę swoich możliwości i nie sprawiają kłopotów wychowawczych w szkole, zazwyczaj nie ma powodów do zmartwień. Jeżeli natomiast pojawia się brak zainteresowania nauką lub dziecko źle zachowuje się w szkole, należy sprawdzić, czy nie ma kłopotów zdrowotnych lub umysłowych (przewlekła choroba, dysleksja, niski iloraz inteligencji, nerwica itp.). Jeżeli nasze rozwija się normalnie, a mimo tego ma kłopoty z nauką, powinno się przemyśleć i ewentualnie skorygować nasze metody wychowawcze.

Nawet niewielka zmiana na lepsze sprawia, że dziecku zaczyna na czymś zależeć, że chce coś dobrze umieć, wiedzieć coraz więcej. Zaczyna czerpać satysfakcję z realizowania coraz trudniejszych celów i docenia efekty własnego wysiłku. Opinia rodziców odgrywa tu ogromną rolę. Skutki będą trwałe, jeżeli dziecko spotka się ze wsparciem z ich strony. Jak widać, motywacja i stosunek do nauki mają duży wpływ na naszą przyszłość. Każdy z nas ma określone zdolności. Musi jednak w to wierzyć i chcieć je wykorzystać. Od tego może zależeć całe przyszłe życie człowieka. Motywacja nie jest oczywiście jedynym czynnikiem warunkującym naszą przyszłość, jest jednym z wielu, jednak bardzo ważnym.

Beata Kowalik

## Kreatywne kobiety z Gminy Końskowola!

„Akademia Rozwoju Kobiet Aktywnych” w Sielcach

inicjatywach - obiecując wsparcie. Do współpracy z Akademią



Dom Ludowych Spotkań w Sielcach, dawny budynek szkoły, zaczyna tętnić życiem. Za sprawą mieszkanki wsi, z **P. Bogumiłą Kozak** na czele, powstała Akademia Rozwoju Kobiet Aktywnych, której celem jest aktywizacja lokalnej społeczności – na wzór prężnie działających na naszym terenie kół gospodyń. Pomysł zrodził się podczas Dnia Kobiet, a pierwsze oficjalne spotkanie członkiń „Arki” oraz zaproszonych gości miało miejsce 22 kwietnia 2013 r. Serdecznie przywitano Wójta Stanisława Gołębiowskiego, policjantów patrolujących naszą gminę asp. Zbigniewa Kostkę oraz st. post. Jacka Wiśniewskiego, przedstawicielki Koła Gospodyń z Chrzążowa, a także radnego Jana Domańskiego, sołtysa Sielc Eugeniusza Stadejka i Agnieszkę Brzozowską.



Atutem Akademia Rozwoju Kobiet Aktywnych jest posiadanie dogodnego miejsca do działania (stanowiącego mienie gminy), jednak w pierwszej kolejności konieczny jest zakup odpowiedniego wyposażenia - stołów oraz krzeseł. Członkinie „Arki” zamierzają poprosić o wsparcie mieszkańców Sielc, a także **liczą na wsparcie sponsorów.** Dzięki pracom wykonanym w ubiegłym roku, m.in. wymianie pokrycia dachowego, odnowieniu ścian, poprawieniu elewacji - Dom Ludowych Spotkań nie wymaga większych remontów. Radą w kwestii koniecznych zakupów oraz możliwości działania organizacji służyły panie z Chrzążowa, z Martą Skruszeniec na czele. Opowiedziały o początkach KGW w sąsiedniej miejscowości, a także podejmowanych przez nie



zobowiązali się również druhowie miejscowej jednostki OSP.

Panie z „Arki” bardzo ambitnie podchodzą do wytyczonych sobie celów. Podczas pierwszego oficjalnego spotkania pojawiło się mnóstwo pomysłów oraz planów na działalność organizacji, która obecnie liczy 28 kobiet. Po ożywionej dyskusji gospodynie poczęstowały przybyłych własnymi wypiekami, a przy akompaniamencie gitary i wspólnych śpiewach wesoło upłynął wieczór w Sielcach. Entuzjazm i wielki zapał do działania z pewnością przyniosą znakomite owoce.

**W najbliższym czasie - 2 czerwca 2013 r. panie z „Arki” zamierzają zorganizować I Piknik Rodzinny z okazji Dnia Dziecka. Po mszy św., która rozpocznie się o 11.45, na terenie przy Domu Ludowych Spotkań w Sielcach przewidziano wiele atrakcji: pokaz strażacki, wizytę motocyklistów, kiermasze, występy artystyczne, zabawy plastyczne i ruchowe dla rodzin. Czas umili lokalny zespół muzyczny Calypso. Fundusze zebrane przy tej okazji zostaną przekazane na potrzeby „Arki”. Wstęp na I Piknik Rodzinny w Sielcach dnia 2 czerwca 2013 r. jest bezpłatny, członkowie Stowarzyszenia zapraszają wszystkich mieszkańców i sympatyków Gminy Końskowola.**

„Różane warsztaty – babskie klimaty”

Podczas cotygodniowych spotkań Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża” rodzą się ciekawe



inicjatywy. W dniach 22 – 23 kwietnia 2013 r. zorganizowano warsztaty tworzenia ozdób z filcu. W zajęciach, dofinansowanych z dotacji pożytku publicznego Powiatu Puławskiego, wzięło udział 30 pań. Uczestniczki poznały techniki filcowania na sucho i na mokro, nowatorskie sposoby wykonywania przeróżnych ozdób. W wesołej atmosferze, podczas dwóch popołudni i wieczorów, powstały piękne prace. **Kolejne warsztaty – florystyczne zaplanowano na koniec czerwca.** Zachęcamy do udziału w zajęciach, a także cotygodniowy spotkaniach Stowarzyszenia „Róża” – w poniedziałki o godzinie 18.00 w budynku GOK.

Agnieszka Brzozowska

## Powiślańskie czasy...



**Kazimiera Walczak**  
**Powiśle**

Zrodzona z mgły srebrzystej,  
Plusku fal wiślanych  
Promieni słonecznych –  
Ziemio Powiśla...

Wyczarowana światłem Księżyca  
Zapłodniona ogniem błyskawic  
Spięta łukiem barwnej tęczy -  
Ziemio Powiśla...

Zroszona potem i krwią ojców,  
Ogrzana ciepłem i miłością serc,  
Pieszczona pracą naszych rąk -  
Ziemio Powiśla...

Skąpana w Słońcu i kwieciu wiosną  
Upalna latem,  
Bogata w plony jesienią  
I cicha, uśpiona zimą  
Ziemio Powiśla...

Tu jest nasze szczęście!  
Tu jest nasz dom!  
Tu nasze... Powiśle!



W ostatni kwietniowy weekend 2013 r. obchodziliśmy sześćdziesięciolecie Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”. Przy tej okazji w Kociołach: pw. MB Różańcowej w Puławach oraz parafialnym w Końskowoli podczas mszy św. modlono się w intencji dawnych oraz obecnych członków zespołu, a w piątkowy wieczór 26 kwietnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli odbył się koncert inauguracyjny obchody jubileuszu. Następnego dnia „Powiśle” zaprezentowało się w pełnej krasie w Puławskim Ośrodku Kultury, gdzie na scenie zagościło aż 197 osób.

Początki Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle” ściśle wiążą się z Końskowolą, gdzie Mamcia – Kazimiera Walczakowa założyła grupę przez 30 lat z powodzeniem działającą na tym terenie. Jak wspominają najstarsi członkowie grupy:

- Mamcia przyjechała z mężem do Końskowoli w tym roku, w którym sprowadziliśmy się z rodzicami. Miała dużo energii, gromadziła dziewczynki i uczyła tańca, piosenek. Młodzież się do niej garnęła. Praktykanci z Majatku jako pierwsi zaczęli tańczyć w „Powiślu”. To były piękne czasy – opowiada pani

Dominika.

Przed rozpoczęciem koncertu jubileuszowego w GOK w Końskowoli wiele osób podziwiała wystawę archiwalnych fotografii, udostępnionych dzięki uprzejmości dawnych „Powiślaków”, obrazujących dzieje zespołu od najwcześniejszych lat ( na parterze GOK – zapraszamy do obejrzenia zdjęć). Z rozrzewnieniem opowiadano o uwiecznionych występach:

- Byliśmy w Olsztynie, naszym pierwszym wyjeździe, a stamtąd wróciliśmy z obrazem i tak dumnie wtedy go nieśliśmy... Dożynki Centralne w Warszawie... To było bardzo wzruszające. Pamiętam jak w Lublinie w 1954 r. mieszkaliśmy u kleryków, a potem przeniesiono nas nieopodal koszarów wojskowych... Żołnierze zachwycaли się „Powiślanami”. Miło powspominać... Występ w Końskowoli był wspaniały, ale jeszcze piękniej było w Puławach – gdzie zespół zaprezentował się w całej okazałości. Rodzinne tańce chwytaly za serce, a stroje łowieckie były przecudowne – mówi pani Irenka.

Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” utkwiał w pamięci tancerzy, jak również osób które z różnych przyczyn nie mogły tańczyć w zespole lub były jego członkami przez krótki czas. Po latach wspomina się występy, ale także przeróżne anegdotki i obyczaje „Powiślaków”:

- Można powiedzieć, że w tamtych czasach rosło się z „Powiślem”. Razem z kolegami przez okno podglądaliśmy próby tańca w kaflarni. Latem członkowie zespołu chodzili razem w „rzeczki”, spędzali wesoło czas. Byli bardzo żywi, lubili się. Pamiętam jak w Lany Poniedziałek powiślaczy oblewali dziewczyny z zespołu! Wtedy nie było jeszcze wody w kranach. Pewnego razu, żeby nie narobić bałaganu – wyprowadzili Ludwikę do sieni, a tam polewali ją wodą z wiaderka – za pomocą łyżki wazowej... Pamiętam próby generalne przed występami, w salce parafialnej zawsze było pełno widzów. Kiedy Powiślaczy wystawiali „Jaselka” – brakowało miejsc siedzących! Ja też tańczyłem w „Powiślu”, chociaż dosyć krótko, podczas nauki w szkole średniej w Klementowicach. Z inicjatywy ówczesnego dyrektora, pana Ludwika Halickiego, „Mamcia” prowadziła tam zespół przy Technikum Rachunkowości Rolnej, w latach 60-tych. Pamiętam próby, lokalne imprezy które nie mogłyby się odbyć bez naszego udziału... Koncert w Gminnym

Ośrodku Kultury bardzo mnie wzruszył, wróciły dawne wspomnienia. Piękna była gala w Puławach, szczególnie kiedy zatańczyli rodzice z dziećmi – wspomina pan Rysio.

Podczas koncertu jubileuszowego w GOK na scenie zagościły pokolenia „Powiślaków” – zarówno jedni z pierwszych członków zespołu, jak i najmłodszy artyści. Seniorzy „Powiśla” poprowadzili wspólnego poloneza, inaugurując obchody. Widzowie podziwiali m.in. tańce wielkopolskie, lubelskie rzeszowskie oraz łowickie. Licznie zgromadzona publiczność gromkimi brawami nagradzała poszczególne występy, konferansjer pan Władysław Chabros bawił anegdotkami z dziejów zespołu, a pani Aleksandra Rolska uroniła kilka łez wzruszenia... Występy zachwycały publiczność. Piękny jubileusz, cudowne występy i owacje publiczności – tak świętowaliśmy w Końskowoli!

Agnieszka Brzozowska

## Grupa Rekonstrukcji Historycznych „WILKI” – „Zawsze pamiętać”

W niedzielę 12 maja 2013 r. w Końskowoli odbyła się „Majówka z Wilkami” podczas której gościliśmy członków Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Wilki” z Osin. Pierwsza plenerna majówka organizowana przez GOK, w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom, odbyła się na parkingu przed budynkiem. Przybyli wysłuchali opowieści czytanych przez lektorów, wzięli udział w zabawie plastycznej, zwiedzili Końskowolską Izbę Regionalną, a przede wszystkim – mogli na własne oczy zobaczyć członków Grupy ubranych w historyczne mundury wz. 36 noszone w 1939 r. przez Wojsko Polskie, repliki kilku różnych sztuk broni jaka była na wyposażeniu wojsk II RP, Powstańców Warszawskich, oddziałów partyzanckich AK oraz sprzęt i oporządzenie prezentowane przez członków Grupy Rekonstrukcji Historycznych „Wilki”. W szpitalu polowym sanitariuszki PWK „opatrywały rany”, można było się schronić w zasiekach, obejrzeć militaria. O historii GRH „Wilki” dla Czytelników „Echa Końskowoli” opowiedział dowódca pan Leszek Kozak.

Cała nasza praca jest zawsze oparta o chęć pokazania ludziom tego, co jest wartościowe, i o czym trzeba pamiętać. Nasza grupa rekonstrukcyjna jako hasło przyjęła sobie zawołanie: „Zawsze pamiętać”. Jan Paweł II mówił, aby mieć tożsamość, należy zachować pamięć. Chcemy zachować pamięć o historii, pamięć o ludziach, pamięć o wydarzeniach po to, aby dzisiaj dalej być Polakiem.

Historia funkcjonowania grupy bierze swój początek od 65 rocznicy (X 2004) ostatniej bitwy Wojny Obronnej 1939 r. pod Kockiem. Z tej okazji został przygotowany dla dzieci Szkoły Podstawowej w Osinach specjalny, upamiętniający to wydarzenie, apel – pod kierunkiem księdza Andrzeja Mizury. To właśnie nasz ówczesny duszpasterz powołał do istnienia GRH Wilki – gromadząc dzieci ze szkoły podstawowej, a potem także młodzież oraz dorosłych. Jako wielki patriota i pasjonat historii krzewił pozytywne wzorce. Ksiądz zdobył dla nas pierwsze mundury, sfinalizował pomysł sesji fotograficznej. Występ w 2004 r. stanowił dla nas początek pięknej przygody.

Przy okazji uroczystego apelu w Osinach oprócz recytacji, wierszy i części informacyjnej - zorganizowaliśmy wystawę pamiątek po tamtych czasach. Starsi chłopcy przyodziali mundury i oporządzenie, takie, jakie nosili żołnierze w Bitwie Kockiej. Tego samego dnia udaliśmy się w okoliczne plenery, aby przeprowadzić sesję zdjęciową. Efekty były zaskakujące. Mimo że kilku z zaangażowanych w przedsięwzięcie wycofało się, to zapał i chęć poznawania historii pozostał w kilku innych, do których dołączyli pozostali.

W maju 2005 r. prace przy tworzeniu grupy na nowo ożyły. Dołączyło kilku nowych kolegów, nie tylko z Osin. Zaczęliśmy kompletować mundury, wyposażenie i potrzebne rekwyzyty. Tworzącymi pierwsze zręby Grupy Rekonstrukcji Historycznych byli: Artur Wydra, Paweł i Piotr Matraszek, Łukasz Bernat, Mariusz Kozak, Łukasz Mizura, Łukasz Wiak, Paweł Noworolnik, Emil Gojdz. Dla przełamania pierwszych lodów, przedzeń i skrępowania, jako pierwszy wyjazd obraliśmy sobie sesję fotograficzną w Muzeum Wsi Lubelskiej. W kilku kolejnych wyjazdach uczestniczyliśmy już w prawdziwych rekonstrukcjach historycznych... no i wszystko się zaczęło. Wyjazdów było coraz więcej, były one coraz ciekawsze. Po jakimś czasie wraz z księdzem Andrzejem Mizurą

postanowiliśmy zorganizować własną batalię.

Obecnie grupę rekonstrukcji historycznej tworzą nie tylko młodzi chłopcy, ale również ich ojcowie. Początkowo rodzice sprawowali opiekę nad latoroślami podczas występów, dowozili na rekonstrukcje, ale dość szybko sami dołączyli do GRH „Wilki”. Kolejnym etapem poszerzania naszej grupy było stworzenie plutonu sanitarnego PWK (Przysposobienia Wojskowego Kobiet). Realizujemy takie przedsięwzięcia rekonstrukcyjne, które oddziałują na innych, przedstawiane w nich epizody prawdziwych wydarzeń historycznych u osób które je przeżyły i pamiętają wywołują żywe wzruszenia a dla młodych są żywą lekcją historii. Widowiska historyczne organizowane przez nas czy też z naszym udziałem gromadzą kilkusetosobną widownię Oddziałujemy na nasze lokalne społeczności, bierzemy udział w uroczystościach patriotycznych, narodowych i religijnych. Rokrocznie uczestniczymy w warszawskim „Marszu Cieni” który oddaje hołd i upamiętnia pomordowanych polskich oficerów, policjantów i duchownych w Katyniu, Miednoju, Charkowie, Twerze, Bykowni i innych miejscach Związku Sowieckiego w 1940 roku. Bardzo chętnie współpracujemy z innymi grupami rekonstrukcyjnymi, biorąc udział w organizowanych przez nie widowiskach historycznych.

Jak mawia stare przysłowie: „jeśli Ci powiem – zapomnisz, jeśli pokażę – zapamiętasz, jeśli wytłumaczę – zrozumiesz” dlatego współpracujemy też ze szkołami do których udajemy się z prezentacjami i prelekcjami w naszych historycznych mundurach i oporządzeniu. Tak prowadzone zajęcia nauczyciela historii z naszym udziałem stają się żywą lekcją historii.

Spotkaniu w niedzielne popołudnie przyświecała postać misia Wojtka, którego historię opisał Łukasz Wierzbicki w książce „Dziadek i niedźwiadek”. Zwierzak przeszedł do historii jako symbol

22 Kompanii Zaopatrywania Artylerii wchodzącej w skład 2. Korpusu Polskiego. Nietypowy szeregowiec nie tylko był przesympatycznym kompanem, ale także pomagał żołnierzom – chociażby podczas przenoszenia ciężkich skrzyń z amunicją... Historyczna postać misia została upamiętniona na wiele różnych sposobów - począwszy od nazwy piwa, będącego ulubionym napojem Wojtka, po pomnik postawiony ku jego pamięci oraz filmy i piosenki. Piękna opowieść Łukasza Wierzbickiego opisująca przygody niedźwiadka dostępna jest w Gminnej Bibliotece Publicznej w Końskowoli – zachęcam do lektury.

Niedziele spotkanie ubarwiły podobizny misia stworzone przy pomocy kolorowej kredy przez najmłodszych, pod opieką Elżbiety Urbanek. Zwiedzanie Końskowolskiej Izby Regionalnej, gdzie gości oprowadzał prezes Końskowolskiego Towarzystwa Społeczno – Regionalnego pan Tadeusz Gryglicki oraz niezastąpiona p. Maria Rodak w pięknym stroju ludowym, stanowiło atrakcję dla dorosłych. Najmłodszy z zainteresowaniem oglądali sprzęt GRH „Wilki” oraz korzystali z siłowni terenowej stanowiącej nie lada atrakcję.

Zachęcam do odwiedzenia strony internetowej GRH Wilki, gdzie znajdą Państwo więcej informacji, na temat grupy, bogatą galerię zdjęć oraz aktualności – [www.wilki.zyrzyn.pl](http://www.wilki.zyrzyn.pl).

Agnieszka Brzozowska

## Dla szkółkarzy i nie tylko

Wiosna w bieżącym roku nadeszła bardzo późno, pierwsze prace w szkółkach rozpoczęły się po 15 kwietnia. Mimo przedłużającej się zimy, stan przezimowania roślin w szkółkach można określić na dobrym poziomie. W związku z powyższym, należy jesienią spodziewać się normalnej ilości materiału szkółkarskiego oferowanego do sprzedaży. Fakt, że jeszcze za wcześnie mówić o ilościach, bo mogą wystąpić nieprzewidziane anomalie pogodowe, jednak początek sezonu zapowiada się obiecująco. Przyroda szybko stara się nadrobić opóźnienie spowodowane przedłużającą się zimą, które obecnie wynosi ok. 1-2 tygodni w stosunku do lat poprzednich.

W bieżącym roku mieliśmy bardzo krótki okres sprzedaży wiosną materiału szkółkarskiego z „gołym korzeniem”. Wiosna „wybuchła” gwałtownie i po dwóch tygodniach można już tylko handlować materiałem doniczkowym. Duża ilość opadów na przełomie kwietnia i maja powinna przedłużyć sezon sprzedaży jeszcze o dwa - trzy tygodnie, jednak wysoka wilgotność ma też i swoje złe strony. W bardzo szybkim tempie następuje rozwój patogenów chorobotwórczych, które pod grubą okrywą śnieżną przezimowały jeszcze lepiej niż szkółki... Już 2 maja w naszym rejonie zanotowano silną infekcję parcha jabłoni (*Venturia inaequalis*) wymagającą zabiegu interwencyjnego. Mimo że okulanty jabłoni i gruszy mają dopiero pierwsze listki, zabieg na parcha jest już konieczny przy zastosowaniu preparatów na bazie kaptanu, dodyny, ditianonu w mieszaninie z preparatami anilinopirymidynowymi. Już pod koniec kwietnia można było zaobserwować larwy przyszcarków. W przypadku stwierdzenia szkodnika należy niezwłocznie przystąpić do zwalczania. Pojawili się również żerujące chrząszcze opuchlaków. Szkodnik bardzo groźny może przy braku ochrony, przy masowym wystąpieniu, spustoszyć szkółkę (szczególnie upodobał sobie młode wybijające oczka). Należy kontrolować obecność szkodnika wcześniej rano i w dni pochmurne. Pojawienie się szkodnika lub uszkodzeń przez niego powodowanych wymusza przeprowadzenie zwalczania preparatami zawierającymi alfacypermetrynę lub acetamipryd. Wilgotna pogoda sprzyja również infekcji moniliozy na drzewkach pestkowych. W tym przypadku zapewne konieczny będzie zabieg preparatem zawierającym tebukonazol lub propikonazol. Duża porcja wilgoci sprzyja rozkładowi nawozów doglebowych - jeśli ktoś nie zrobił tego wcześniej wiosną, teraz jest ostatni dzwonek na stosowanie nawozów wieloskładnikowych.

Trudno jest jednak przewidzieć przebieg pogody i prowadzić jakiegokolwiek zalecenia agrochemiczne dotyczące ochrony w okresach miesięcznych, dlatego przypomnę tylko najważniejsze patogeny atakujące różę w szkółkach i warunki jakie sprzyjają ich rozwojowi:

### **Czarna plamistość liści róży (*Diplocarpon rosae*)**

To najgroźniejsza choroba grzybowa róży. W początkowym stadium na liściach widoczne są jasnobrązowe, potem czerniejące plamy. Mają kształt okrągły i nieregularny, często zlewający się ze sobą. Wokół plam tkanki liściowe żółkną. Silnie porażone liście opadają. Objawy plamistości mogą pojawić się także na pędach róży w postaci czerwonych, lekko wypukłych przebarwień. Ponieważ sporo liści opada, krzew broniąc się przed chorobą, wytwarza jesienią sporo nowych pędów i liści, które łatwo przemarzają zimą (nie zdrewniały). Grzyb zimuje na opadłych liściach i porażonych pędach. Optymalna temperatura dla rozwoju grzyba 15-27 °C. Powyżej tej temperatury rozwój grzyba jest zahamowany.

### **Plamistość liści (*Peronospora sparsa*)**

Na liściach, między nerwami, pojawiają się jasnożółte lub czerwone plamki. Sprzyjają tej chorobie wiosenne deszcze przy temperaturze około 20 °C.

### **Mączniak prawdziwy róży (*Sphaerotheca pannosa*)**

Pierwsze objawy widoczne są zwykle już w połowie maja i początkowo widoczne są na młodych listkach jako biały nalot, szybko rozprzestrzeniający się na blaszkę liściową. Powoduje to deformację liści, ich brzegi zwijają się ku dołowi. Pod koniec lata grzyb poraża także pędy oraz płatki kwiatów. W grzybni widoczne są drobne, czarne punkciki - owocniki grzyba. Grzyb hamuje

kwitnienie i liście opadają. Optymalna temperatura rozwoju choroby to 18-25 °C. Grzyb nie potrzebuje do swego rozwoju wody. Grzybnia zimuje w pąkach i na pędach.

### **Mączniak rzekomy róży (*Pseudoperonospora sparsa*)**

Grzyb ten bardzo szybko się rozwija, objawia się początkowo jasnożółtymi, nieregularnymi, wydłużonymi plamami pomiędzy nerwami liści wierzchołkowych, w późniejszym czasie czerwieniejących i szarym nalotem na spodzie liści oraz brązowo-fioletowymi plamami na górnej stronie. Nalot nie daje się usunąć. Grzyb rozwija się także nawet podczas suchej pogody. Porażone liście szybko opadają, przez co porażona roślina w środku sezonu może stracić wszystkie liście.

### **Szara pleśń (*Botrytis cinerea*)**

Ten grzyb najchętniej rozwija się na różach rosnących w niekorzystnych warunkach glebowych i atmosferycznych, w wilgotnym powietrzu i w szerokim zakresie temperatur. Objawy widać na zewnętrznych płatkach jako wodniste plamy, które szybko się powiększają. W mokraj pogodzie w warunkach wysokiej wilgotności, w miejscu plam pojawia się szary, mączysty nalot trzonek z zarodnikami. Tkanki na porażonych pędach brunatnieją i zamierają, a nekroza rozszerza się do dołu. Jeśli nie zastosujemy zabiegów, roślina może nawet zamierać. Grzybnia zimuje na porażonych pędach róż lub innych roślinach.

### **Guzowatość korzeni (*Agrobacterium tumefaciens*)**

Jest to choroba bakteryjna, widoczna na korzeniach, szyjce korzeniowej w postaci guzowatych narośli, początkowo białawych, potem brunatniejących. Czasem takie narośla widać także na pędach. Guzy utrudniają pobieranie wody, przez co porażone krzewy słabiej rosną. Bakterie zimują w glebie, w której mogą przetrwać przez wiele lat na resztkach organicznych.

### **Zgorzel pędów (grzyby z rodzaju *Alternaria*)**

Objawy widoczne na pędach w postaci brązowienia, zasychania i zamierania pędów.

### **Rdza róży (*Phragmidium mucronatum*)**

Pierwsze symptomy tej choroby pojawiają się wiosną na pędach w postaci małych, pomarańczowych, wystających plamek. Latem liście pokrywają się na dolnej stronie pomarańczowymi, potem czerniejącymi punkcikami.

### **Mszyca różano-szczeciowa (*Macrosiphum rosae*)**

Jest jednym z najczęściej spotykanych szkodników róży. Żeruje w koloniach na pąkach kwiatowych i pędach wierzchołkowych. Barwa owadów może być zielona lub różowa, długość ciała owada dorosłego 1,7 - 3,6 mm. Jaja zimują na pędach róż. Wiosną, pod koniec kwietnia wylęgają się larwy, a w czerwcu pojawiają się formy uskrzydłone, przelatujące na inne krzewy. Nowe kolonie powstają we wrześniu. Mszyce uszkodzają pędy i pąki kwiatowe, które są zdeformowane wskutek nakłuwania. Wzrost roślin jest zahamowany.

### **Przędziorek chmielowiec (*Tetranychus urticae*)**

Wszystkie jego stadia rozwojowe (larwy, nimfy i owady dorosłe) żerują na spodzie liści, powodując przebarwienia na górnej stronie liści na kolor bladożółty. Temperatura sprzyjająca występowaniu szkodnika to powyżej 20°C. Przędziorki powodują silne zahamowanie wzrostu róży i zniekształcenia pąków kwiatowych. Osobniki dorosłe są jasnopomarańczowe o długości 0,4 mm.

### **Skoczek różany (*Edwardsiana rosae*)**

Jest to pluskwiak, który żeruje na dolnej stronie liści. Początkowo widać białe plamki wzdłuż nerwu liściowego, potem całe liście stają się białe i opadają. Owady dorosłe mają kolor biały lub żółtawy o długości 3-3,5 mm z dachówkowato ułożonymi skrzydłami. Przy dotknięciu rośliny, owady skaczą. Na wiosnę trzeba przyciąć pędy i spalić wraz z jajami skoczka, które zimowały. Atak owadów nasila się w maju (I pokolenie) i sierpniu (II pokolenie).

### **Nimółka różana (*Blennocampa phyllocolpa*)**

Błonkówka, która w szczególności występuje na różach w niekorzystnych warunkach (wilgotnych i zacienionych). Samica, składając jaja, nakłuwa liść, przez co skręca się on wzdłuż nerwu głównego brzegami w dół. Larwy zeskrobują tkanki z dolnej strony liścia. Liście stają się pomarańczowe i zasychają. Owad dorosły ma

3-4.5 mm, larwa 8-9 mm, barwy żółtawej z brunatną głową.

### **Bruzdownica pędówka (*Ardis bruniventris*)**

Jeśli wierzchołki pędów brązowieją i zasychają to oznaka, że różę zaatakowała bruzdownica pędówka. Larwy żerują wewnątrz pędów, poruszając się w górę i w dół. Widać charakterystyczne zgrubienie.

### **Obnażacz różówka (*Arge rosae*)**

Samica składa jaja w rzadku po 16-18 sztuk w górnych partiach młodych pędów róży. Larwy powodują gołozery, silne uszkodzenia liści. Pozostaje tylko nerw główny. Larwy o długości 20 mm mają niebieskawo-zielony kolor z czarnymi plamami wokół brodawek.



Larwy Obnażacza różówki

W przypadku chorób grzybowych najlepszą metodą zwalczania jest profilaktyka, czyli zasada „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Szkodniki zwalczamy po ich wystąpieniu lub gdy są widoczne objawy żerowania. Nie podaję wykazu preparatów, gdyż dobór konkretnego środka do zwalczania danego patogenu jest uzależniony od szeregu czynników w szczególności temperatury podczas zabiegu, fazy rozwojowej patogenu czy rośliny. Ważna jest również rotacja stosowanych fungicydów i insektycydów, aby nie powodować powstawania odporności na substancje czynne środków ochrony roślin.

Oddzielnym tematem jest nawożenie dolistne i stosowanie różnorodnych stymulatorów, przez wielu uważanych jako antidotum na wszystkie błędy w ochronie i uprawie. Nawożenie pozakorzeniowe ma za zadanie uzupełnić w pewnych sytuacjach nawożenie doglebowe, a nie je wyeliminować. Nie spodziewajmy się cudów, że małe jednolitorowe opakowanie nawozu dolistnego zastąpi 100 kg nawozu doglebowego. To samo tyczy się wszystkich stymulatorów, nie zastąpi one nawożenia i ochrony, mogą być uzupełnieniem w momentach krytycznych dla roślin. Wiem, że ostatnio rynek nawozów dolistnych i biostymulatorów rozwinął się na wielką skalę i firmy dystrybucyjne oraz ich przedstawiciele obiecują wręcz cuda po zastosowaniu ich nawozu czy preparatu biologicznego nie będącego środkiem ochrony roślin, ale tak działa agresywny marketing, a my musimy kierować się zdrowym rozsądkiem... Zbyt pochopne zaufanie w cudowne działanie deklarowane przez przedstawiciela tego czy innego produktu może doprowadzić do sytuacji, że nie będziemy mieli czego już chronić. Środki ochrony roślin wprowadzane do obrotu muszą przechodzić badania min. dotyczące ich skuteczności, nawozy i preparaty nawozowe podlegają tylko ogólnym normom - jeśli nie mamy doświadczenia z danym specyfikiem lepiej zrobić próbę na niewielkiej partii roślin, żeby nie okazało się, że cudowne działanie kończy się jedynie na ulotce. Warto też przeglądać wydawnictwa branżowe, gdzie zamieszczone są artykuły dotyczące wdrożeń różnych nowych nawozów i biostymulatorów. Nie neguję stosowania takich produktów, gdyż sam je stosuję, ale należy robić to z rozważą, a nie jako alternatywę na wszystko.

Krzysztof Kozak

email: kkozak@szkolkarz.strefa.pl

tel. kom. 607 098 514

## Z poczci Czytelników

Unia na wsi

Jedzie Polak na zarobek  
Francja, Anglia i Azory  
Często po tym wraca goły  
I nierzadko też jest chory  
Znowu jesteś mój kochany  
Jak niewolnik u baora  
Który w czasie drugiej wojny  
Wykrzykiwał: „Schnela, Schnela”.

Już minęły czasy wojny  
Lecz nawyki pozostały  
Zrobił biznes pokonany  
A zwycięzca chodzi głodny  
Trudno wszystkim to zrozumieć  
Ciężko pracę znaleźć sobie  
Lecz najlepszy na frasunek  
Kufel piwa – szmerek w głowie

Taką drogą nie dojdziemy  
Do luksusu w Anglii, Szkocji  
I Japonii też nie będzie  
Kiedy ziemi się pozbędziem  
Polak ziemi swej nie zdradzi  
Wróci z saksów – za dzień, dwa  
Wsieje rzepak, olej zrobi  
Własny opał będzie miał

Żyto rodzi piękne kłosa  
Dla rolnika to nie wszystko  
Z żytem wyjdiesz jak Zabłocki  
Bo chłop zyska tylko rżysko  
Obcy biznes chleba nie da  
Będzie w kraju nadal bieda  
Obcy powie „ziarno moje”  
Dla Polaka tylko plewa

Smutno na wsi bez króweczki  
I koników też nam jest żal  
Konie nasze wyparł traktor  
Zamiast zlewni jest dziś bar  
Przyjdzie wiosna potem lato  
I nadejdzie smutna jesień  
Co ten roczek też dobrego  
Nam Polakem tu przyniesie?

Jeszcze jedna podwyżka  
Może bubel ustawa  
A ty módl się i pracuj  
Bo tu rządzi Warszawa!  
Srogi reżim unijny  
Ludziom w głowie przewraca  
Tylko biznes się liczy  
Rzadko solidna praca.

Ziemia u nas bardzo licha  
Kamień, glinka trochę piachu  
Obcy przyszedł i zapytał  
Z czego żyjesz tutaj Lachu?  
Ale ziemia nasza matka  
Ludzi żywi i utuli  
Wszystkim starczy chleba mleka  
I sianeczka dla krasuli

Nad Kurówką są brzozy  
I olszyna się trafia  
Różnie żyje się ludziom  
W końskowolskiej parafii.

Henryk Sulek Opoka





zwracając się do dzieci i młodzieży. Wskazał im najdoskonalszy wzór, którym jest Jezus Chrystus zachęcając: „*Ku Niemu kierujcie wzrok. Niech będzie obecny w waszych myślach, podczas waszych zabaw i w waszych rozmowach. Z Nim winniście zawsze żyć w szczególnej przyjaźni. Pan Jezus chce wam pomóc. Chce być dla was podporą i umacniać w młodszej walce*”.

Z kolei zwracając się do dorosłych – rodziców, nauczycieli i wychowawców, zachęcał aby stali się przykładem, „*przyjaciółmi, wiernymi towarzyszami i sprzymierzeńcami w młodszej walce*”. Mówił „*młodzi ...poszukują wzorców, które byłyby dla nich punktem odniesienia. Oczekują odpowiedzi na wiele zasadniczych pytań, jakie nurtują ich umysły i serca, a nade wszystko domagają się od was przykładu życia*”. Kto zna życie i nauczanie Ojca Świętego, ten stwierdzi, że był takim drogowskazem, nie tylko dla młodych.

Już po raz trzeci został zorganizowany w Szkole Podstawowej w Końskowoli „**Gminny Konkurs – Blogosławiony Jan Paweł II moim przewodnikiem**”. Biorący w nim udział uczniowie wykazali się doskonałą znajomością biografii Papieża



1 miejsce



Zdobywcy 2 miejsca

oraz napisanego przez niego „Listu do dzieci”. Chcą również go naśladować i brać z niego przykład. Napisali m.in.: „*Chcę go naśladować w głębokiej wierze, w chodzeniu na msze św., w modlitwie.*” „*Chcę tak jak Papież być bliski Bogu i bliźnim*” „*Dobrze dogadywać się ze swoimi rówieśnikami – Papież miał kolegów także wśród Żydów*” „*Chcę go naśladować w nauce, ponieważ miał czas i na naukę i na zabawę, a także w poczuciu humoru*” „*Chcę naśladować w miłowaniu bliźnich i wybaczeniu im, nawet jeśli zrobili nam coś okropnego*”.

W konkursie zwyciężyła **Martyna Michalska z kl. Vb** ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli. Drugie miejsce zajęli **Dominiła Bociańska z kl. IV** ze Szkoły Podstawowej w Pożogu oraz **Julia Skwarek z kl. Vb** i **Anita Drzazga z kl. IV b** z Końskowoli, natomiast **Małgorzata Wiejak z kl. Vb** zdobyła 3 miejsce. Przyznano również wyróżnienia następującym uczniom: **Jan Borucki kl. V** w Chrzachowie, **Sylwia Bartuzi kl. V** w Pożogu, **Agnieszka Struzik i Julia Cholewa z kl. VI a** w Końskowoli. **Serdecznie dziękujemy nauczycielom, którzy przygotowali uczniów do konkursu: pani Aldonie Piłat oraz ks. Piotrowi Szymankowi.**

Anna Kaczmarek

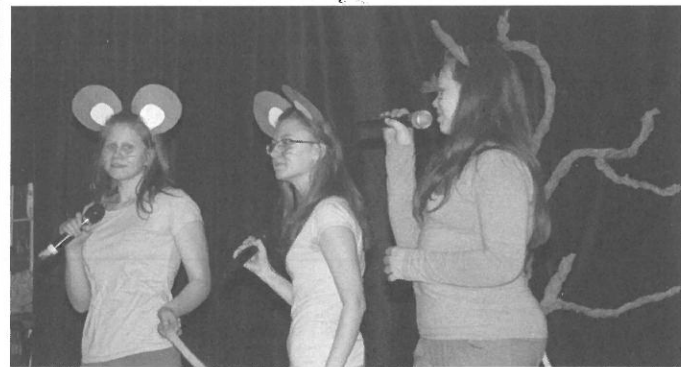
## Końskowolscy gimnazjaliści – dla hospicjum

Rokroczną tradycję „Klubu Małego Księcia”, działającego przy Gimnazjum Zespołu Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli pod kierunkiem pań: Elżbiety Owczarz i Barbary Świtki – Pomorskiej, stanowią spektakle dla mieszkańców i sympatyków Gminy Końskowola. Biletem wstępu na widowie GOK jest dobrowolny datek na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Szczytny cel przeświadczył młodzieży oraz opiekunom, a także wysoki poziom artystyczny występów stanowią gwarancję sukcesu przedsięwzięcia. Tak było również w tym roku, 21 kwietnia, kiedy gimnazjaliści już po raz dziewiąty zorganizowali kwestę i spotkanie w GOK.



Na wstępie przytoczono relację z poprzednich zbiórek na rzecz hospicjum, a także omówiono problemy, z jakimi borykają się chorzy. Krótkie i treściwe wystąpienie wniosło walor dydaktyczny oraz uświadomiło przybyłym potrzebę wsparcia placówki. Wspomniano również pierwszego dyrektora Gimnazjum w Końskowoli, Sławomira Skwarka, którego pamięci dedykowane są spektakle Klubu Małego Księcia.

Znakomite przedstawienie „Jaś i Małgosia – historia prawdziwa” rozbawiło widowie. Znana opowieść osadzona we współczesnych realiach, z dużym poczuciem humoru – okazała się strzałem w dziesiątkę. Baba Jaga, którą rewelacyjnie zagrała Małgosia Kopeć, latała na mopie za sprawą napoju energetycznego i jak przystało na przedsiębiorczą kobietę – miała się przeróżnych zajęć, od wróżbiarstwa po hotelarstwo... Sprytny, acz dyskryminowany kocur – w którego postać wcieliła się Maja Rojek – po niewygodnych drzemkach na kuchence mikrofalowej postanowił przejąć inicjatywę. Grześ Raniuszek i Ela Michalska, jako Jaś i Gośka, nie dali się zwabić w pułapkę, za to uwieziono ich wymancypaną macochę (Ola Mazurkiewicz). Historia zakończyła się szczęśliwie, a liczna publiczność zgromadzona na widowie nie szczędziła aplauzu.



Niezmiernie cieszy fakt, że na dorocznych spektaklach gromadzą się absolwenci gimnazjum w Końskowoli – z sentymentem wspominający, jak uczestniczyli w występach... Tradycyjnie członkowie Klubu Małego Księcia przeprowadzili zbiórkę finansową na rzecz Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Kwestowano przed Kościołem Parafialnym w Końskowoli, Kościołem pw. MB Różańcowej w Puławach, w Gminnym Ośrodku Kultury oraz Zespole Szkół w Końskowoli. Inicjatywę wsparli również rodzice naszych przedszkolaków, które pod opieką swoich pań obejrzały spektakl 22 kwietnia 2013 r. W sumie zgromadzono **4223.26 zł**. Przedstawicielka hospicjum podziękowała za wsparcie pałcówki.

Serdecznie gratulujemy młodzieży, Dyrekcji ZS w Końskowoli oraz wszystkim Nauczycielom, którzy czuwali nad całością przedsięwzięcia.

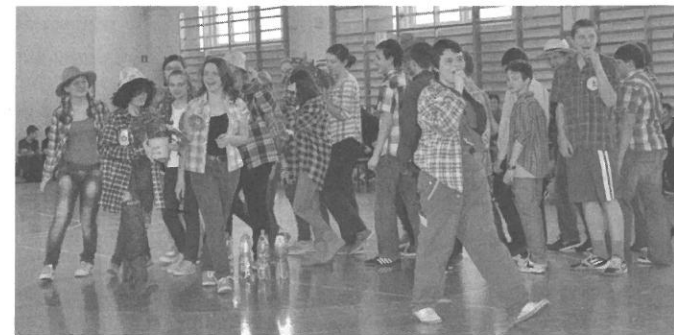
Agnieszka Brzozowska



## Kącik Gimnazjalisty

### Gimwiosenka 2013

Dnia 11 kwietnia bieżącego roku po raz kolejny w naszym gimnazjum odbyła się „Gimwiosenka”, czyli impreza z okazji rozpoczęcia wiosny mająca na celu nie tylko zabawę, lecz również sprawdzenie umiejętności fizycznych jak i intelektualnych uczniów oraz naszych wychowawców. Każda z klas mogła wykazać się pomysłowością poprzez wybór stroju oraz sposób zaprezentowania go. „Strój każdej z klas był strzeżony ścisłą tajemnicą, aż do dnia występu. Dzięki temu na sali gimnastycznej mogliśmy ujrzeć różnorodną charakterystykę. Klasy pierwsze były przebrane m. in. za ogrodników, myszki Miki z Kaczorem Donaldem czy więźniów. Na sali widoczne były również takie postacie jak lekarze i służby medyczne lub członkowie mafii z klas II B i III B (jednak!). Ci drudzy zaprezentowali się z okazałą wielkością własnoręcznie wykonanym BMW. Jak co roku na ten dzień już wcześniej zostały przygotowane konkurencje sprawnościowe oraz umysłowe. Przedstawiciele klas wydelegowani do konkurencji



sportowych musieli m. in. przebiec tor przeszkód, zagrać w kregle, czy spróbować trafić butem do wiaderka. Wbrew pozorom to ostatnie zadanie wcale nie było takie łatwe. Podczas gdy niektórzy trudzili się w trakcie tych konkurencji, inni uczniowie próbowali rozwiązywać zadania umysłowe. Naszym wyzwaniem było m. in. ułożenie jak największej ilości słów z wyrazu stokrotka, czy rozwiązywanie zagadek językowych. Zadaniem, które niewątpliwie sprawiło wiele kłopotów, było rozszyfrowanie tytułów utworów muzycznych, ich autorów oraz gatunków. Konkurencjami, które wymagały udziału jak największej liczby uczniów danej klasy, była grupowa skakanka oraz wejście na kozła. W tej pierwszej konkurencji najlepsza okazała się klasa IID. Wszystkie zmagania obserwovalo i oceniało jury w składzie: pani J. Krzysztoszek, pani U. Paluch, pani E. Długosz oraz ksiądz M. Szymaniak” – mówi uczennica klasy III b Julia Ścibor.



Gimwiosenka to niemałe przeżycie dla nauczycieli, którzy starali się sprostać wymaganiom. Aby pomóc wychowankom, wspierali ich i zagrzewali do współzawodnictwa, brali udział w wyznaczonych konkurencjach. Jak mówi wychowawca klasy II d pan Tadeusz Tomasiński: „*Jest to fajna zabawa, sympatyczna rywalizacja, dużo emocji. Wspólny doping całej klasy mobilizował do walki o zwycięstwo. Jestem dumny ze swoich wychowanków, że w wyniku tej walki odnieśli zwycięstwo*”

Uczniom z pewnością ta zabawa przysporzyła wiele wrażeń i emocji. A takie zdanie o tegorocznej imprezie ma jedna z uczennic, Olga Ciotucha uczennica kl. II d: „*Według mnie tegoroczna Gimwiosenka była bardzo udana. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się wygranej*

*naszej klasy. Jest to oczywiście miłe zaskoczenie. Ogólnie rzecz biorąc konkurencje nie sprawiały wielu problemów, wszyscy byli zadowoleni z wyników i ocen komisji. Mam nadzieję, że w następnym roku Gimwiosenka będzie cieszyć się podobnym zainteresowaniem jak dotychczas*”. Ocenianie i praca jurorów było nie lada wyzwaniem. Członek jury Pani Joanna Krzysztoszek w ten sposób wyraża swoją opinię: „*Gimwiosenka 2013- to było wydarzenie długo wyczekiwane. Wielu uczniów pokładało w nim wielkie nadzieje. Mnogość i różnorodność konkurencji sprawiła, że niektórzy triumfowali, a inni ponieśli klęskę. Praca w komisji była bardzo żmudna i wymagała wielkiej koncentracji. Przynawanie punktów odbywało się według wcześniej opracowanej punktacji, zgłoszenia o wszelkich nieprawidłowościach rozpatrywano natychmiastowo. Atmosfera w ciągu całej imprezy była gorąca, rywalizacja była zacięta i trwała do ostatniej minuty. Mam nadzieję, że w przyszłym roku to wydarzenie będzie obecne w kalendarzu imprez szkolnych i zaowocuje jeszcze lepszymi wynikami poszczególnych klas*”. Po podliczeniu punktów okazało się, że pierwsze miejsce przypadło klasie II D. Kolejne miejsca na podium zajęły klasy III A i II B. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy i życzymy, aby tradycja naszej „Gimwiosenki” trwała jak najdłużej. Jak widać wydarzenie to było miłe widziane w oczach uczestników jak i obserwatorów, wszystko poszło zgodnie z planem, a społeczność szkolna z niecierpliwością wyczekuje kolejnej takiej imprezy za rok.

Agata Tutkaj kl. II „d”

### Sukcesy w piłce ręcznej dziewcząt

Od kilku lat drużyna dziewcząt z Gimnazjum w Końskowoli pod opieką trenera Henryka Arciucha, bierze udział w międzyszkolnych zawodach w piłkę ręczną. Z roku na rok ich umiejętności zwiększają się, w związku z tym odnoszą liczne sukcesy. Zawody składają się z trzech etapów : powiatowego - w tych rozgrywkach drużyna z Końskowoli pokonała rywalki z puławskich gimnazjów, rejonowego – zwycięstwo z drużynami z Michowa, wynikiem 23 do 5 oraz



z przeciwniczkami z Łazisk, z rezultatem 14 do 2. Dnia 16 kwietnia 2013 roku, w Łukowie, odbył się ostatni punkt zawodów- rozgrywki wojewódzkie. Dziewczeta z Końskowoli wywalczyły w nich 2 miejsce na podium. Choć nasze Gimnazjum nie zwyciężyło, równie mocno cieszymy się z przywiezionych srebrnych medali i pucharu. **Za wszystkie zwycięstwa, zawodniczkom i trenerowi należą się ogromne gratulacje, życzymy również, aby takich sukcesów było jak najwięcej.**

Agata Dębek kl. II d

### Egzamin gimnazjalny

W dniach 23- 25 kwietnia odbyły się egzaminy gimnazjalne, do których przystąpiło w naszej szkole 72 gimnazjalistów. Egzaminy poprzedzone były długimi przygotowaniem, jednak niestety nie obeszło się bez stresu. Pierwszego dnia musieliśmy zmierzyć się z częścią humanistyczną. Czekaliśmy na nas sprawdzian wiadomości z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz języka polskiego. Wbrew pozorom część historyczna nie okazała się taka trudna, pytania dotyczyły min. rozbiórów Polski, wybuchów powstań. Natomiast część polonistyczna była dla nas niemałym zaskoczeniem.



## Biblioteka proponuje

**Joanna Sykat – Wszystko dla Ciebie** - Każdy z nas ma takie chwile, kiedy sufit wali się na głowę, a podłoga usuwa spod nóg. Ale czy warto odtwarzać dach, skoro przez dziurę w nim widać niebo?

W życiu Agaty wszystkiego zawsze było „po jeden”: jedna ciotka, jedna przyjaciółka, jedno auto... Pewnego dnia zupełnie przypadkiem odkrywa, że dla swojego męża nie jest chyba jedyną kobietą. Tajemnicza KatJa staje się kroplą, która przelewa czarę. Z dnia na dzień Kuba oznajmia, że odchodzi, zostawiając Agacie dom, samochód, ciężarną kotkę i poczucie rozpaczy. A tu jeszcze dodatkowo kończy jej się umowa o pracę... Kobieta musi przemeblować swoje życie i na nowo nauczyć się radzić sobie z codziennością. Wkrótce okazuje się, że Kuba nie zostawił jej zupełnie samej. Agata będzie musiała podjąć decyzję, czy wyjawić mu, że zostanie ojcem. Tylko czy sama będzie potrafiła pokochać dziecko? Czy starczy jej sił, by walczyć o jego szczęście? Czy rzeczywiście chciałaby, żeby Kuba wrócił?

Czy po raz kolejny wychodząca za męża ciotka Agaty ma rację, twierdząc, że życiowy szampan przeciw każdemu kiedyś w końcu się znudzi? Czy rzeczywiście na dłuższą metę lepszy jest ten zwykły, codzienny kompot z truskawek?

**Urszula Jaksik – Zaulek szczęścia** - Wszyscy jesteśmy aniołami z jednym skrzydłem. Możemy latać tylko wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka. Choroba więzi Julię w jej własnym ciele. Jej azylem jest dom, w którym poddaje się codziennym rytuałom. Po wyjściu ukochanego syna parzy herbatę, zapala papierosa i używa drogich perfum, do których ma niezwykłą słabość. Jednak w tej pustelni ciszy i spokoju odnajdują ją wspomnienia... Z otchłani pamięci wylania się siostra Justyna. Czy wybory dokonane w przeszłości nie zmaczą jej dotychczasowego spokoju, szczególnie teraz gdy musi rozstać się z synem i oddać się w opiekę nieznannej kobiecie? Julia nawet nie przypuszcza, że stanie się Aniołem, który odmieni życie swojej opiekunki - Rity. Opowieść o tym, jak względne okazują się brzydota i piękno i o tym, jak wiele tajemnic kryją wszystkie kobiece serca. Mądra i ciepła historia o prawdziwej sile miłości i przyjaźni oraz o wartości rodziny.

Uprzejmie proszę o dostarczanie **materiałów do czerwcowego numeru „Echa Końskowoli” do 3 czerwca 2013 r.** Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: gok\_brzozowska@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie z redakcją pod numerem tel. 81 881 62 69 lub **502 690 644**. Bardzo serdecznie zachęcam do współpracy. Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Agnieszka Brzozowska

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY

Redakcja:

Agnieszka Brzozowska (redaktor naczelna),

Teresa Dymek, Teresa Orłowska, Elżbieta Urbanek, Krzysztof Kosmala

Zdjęcia: Teresa Orłowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Pań, Jan Białowas, Aleksander Lewtak, Beata Kowalik, Tomasz Owczarż, Karolina Bartuzi, Maria Rodak, Krzysztof Kozak, ks. Adam Bab, Sylwia Figiel, Iwona Stochmal, Mirosława Baca.

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 81- 88-162-69,

e-mail: gok\_brzozowska@wp.pl, gok\_konskowola@post.pl,

www.gok.konskowola.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiacji materiałów i zmiany tytułów.

## TYDZIEŃ BIBLIOTEK

**BYŁY SOBIE KRASNOLUDKI...**  
**Bajeczka promująca zasady dobrego wychowania**



Ta pełna ciepła, wesoła i sympatyczna bajeczka o Krasnoludkach i Starutce Mądrutce z pewnością pobudziła wyobraźnię najmłodszej widowni i przypomniała dzieciom, że



lepiej być grzecznym i miłym, niż kapryśnym, niesympatycznym psotnikiem.

Spektakl otworzył obchody Tygodnia Bibliotek, które trwają w całej Polsce od 8 maja do 15 maja 2013 r. Hasło przewodnie tegorocznych obchodów to „Biblioteka Przestrzeń dla Kreatywnych”. W myśl tego hasła powstaje w Bibliotece książka dla dzieci autorstwa Zbigniewa Kozaka z ilustracjami Jolanty Wawer p.t. „Myszki, mrówki, wiewiórki i inne bajdurki”, która już za kilka dni będzie dostępna w Bibliotece.

B.R.

„Życie jest pełne burz,  
śmierć ciszą, lecz niezapomnieniem...”

Wyrazy głębokiego współczucia dla Pani Doroty Grzywacz oraz najbliższej Rodziny z powodu śmierci Teścia śp. Mariana Grzywacza składają koleżanki z Gminnego Ośrodka Kultury

## Z żałobnej karty

Z przykrością informujemy, iż z przyczyn niezależnych od redakcji zawieszamy prowadzenie rubryki „Z grona żyjących odeszli”. Wszystkich zainteresowanych umieszczeniem informacji o zgonie osoby bliskiej prosimy o kontakt z redakcją. Wszelkie kondolencje, podziękowania za uczestnictwo w Ostatnim Pożegnaniu nadal będą zamieszczane na łamach „Echa”.



**Prowadzimy nabór na Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe (KKZ)** to nowość Ministerstwa Edukacji Narodowej. To elastyczne, nowoczesne kształcenie zawodowe. Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe skierowane są do osób dorosłych, które będą mogły zdobyć lub uzupełnić kwalifikacje zawodowe oraz uzyskać tytuł technika w danym zawodzie.

W kwalifikacyjnych kursach zawodowych mogą uczestniczyć wszystkie osoby bez względu na wykształcenie. Jedynym wymogiem jest ukończenie 18 lat.

Naszą ofertę kierujemy do osób, które myślą o:

- podnoszeniu swoich kwalifikacji zawodowych
- zdobyciu nowego zawodu

Kształcimy w kwalifikacjach:

- **Montaż urządzeń i systemów energetyki odnawialnej** w zawodzie *technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej*
- **Użytkowanie obrabiarek skrawających** w zawodzie *operator obrabiarek skrawających*
- **Diagnozowanie i naprawa podzespołów i zespołów pojazdów samochodowych** w zawodzie *mechanik pojazdów samochodowych*
- **Wykonywanie i naprawa elementów maszyn, urządzeń i narzędzi** w zawodzie *ślusarz z modułem spawacza*
- **Montaż systemów suchej zabudowy** w zawodzie *monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie*

**Przyjmujemy już zapisy na te kierunki !**

**Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach**

ul. Wojska Polskiego 7, 24-100 Puławy

e-mail: kontakt@ckp.pulawy.pl, www.ckp.pulawy.pl

tel./fax: 81-886-38-37, 81-888-10-10

kontakt telefoniczny w godzinach pracy sekretariatu (7<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>)



Jubileusz 50 –lecia zaślubin

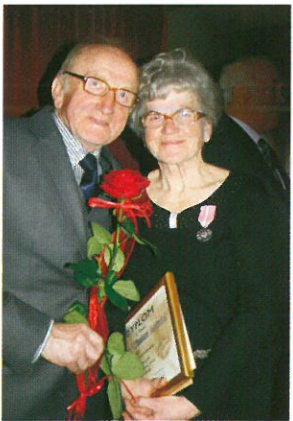


Foto: T. Orłowska

Jubileusz 60 – lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Powiśle”



Foto: T. Orłowska

Majówka z Grupą Rekonstrukcji Historycznych „Wilki”

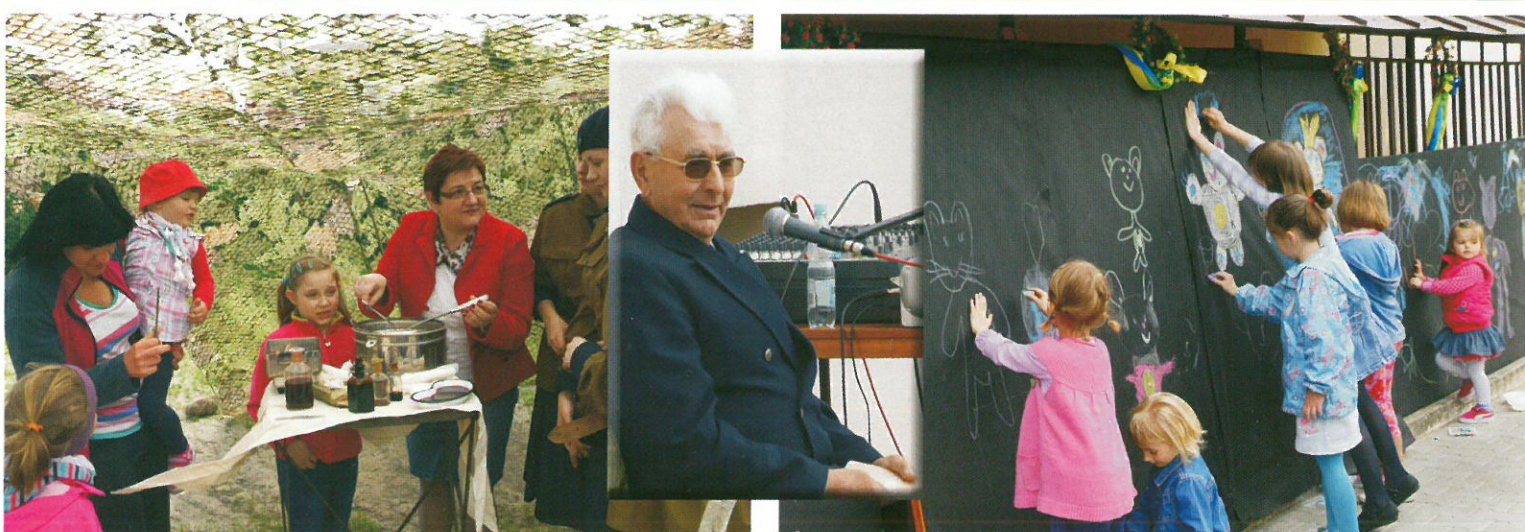


Foto: T. Orłowska

Święcenia diakonatu kleryka Tomasza Zawadzkiego

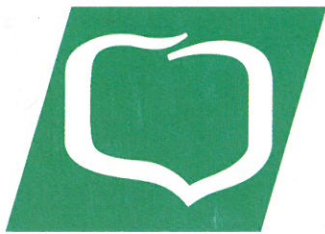


Foto: T. Orłowska

Obchody 3 Maja w Gminie Końskowola



Foto: A. Wyczółkowska, P. Skwarek



# Bank Spółdzielczy

w Końskowoli

Grupa BPS

## KREDYT WIOSENNY

- ✓ Wysokość kredytu do 10 000 zł
- ✓ Maksymalnie do 12 miesięcy
- ✓ Kredyt udzielany w okresie od **1 marca** do **31 maja** każdego roku
- ✓ Oprocentowanie wg zmiennej stopy procentowej tylko **9%\*** w roku

\*Rzeczywista roczna stopa procentowa 13,72% dla kredytu w wysokości 10 000 zł, spłacanego w 12 malejących ratach miesięcznych i prowizji w wysokości 2% tj. 200 zł

### LOKATA PROGRESYWNA



LOKATA NA 6 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE  
ZMIENNE AŻ DO

6%

ZAKŁADANA W OKRESIE  
od 01 marca 2013r. do 31 maja 2013r.



Bank Spółdzielczy  
w Końskowoli

### LOKATA PROGRESYWNA



LOKATA NA 9 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE  
ZMIENNE AŻ DO

7%

ZAKŁADANA W OKRESIE  
od 01 marca 2013r. do 31 maja 2013r.



Bank Spółdzielczy  
w Końskowoli

### LOKATA PROGRESYWNA



LOKATA NA 12 MIESIĘCY

OPROCENTOWANIE  
ZMIENNE AŻ DO

8%

ZAKŁADANA W OKRESIE  
od 01 marca 2013r. do 31 maja 2013r.



Bank Spółdzielczy  
w Końskowoli



## Grupa BPS

Banki Spółdzielcze i Bank BPS